

Wszystkim Członkom NSZZ „Solidarność” oraz ich Bliskim  
życze z okazji Wielkiej Nocy wszelkiej radości i zdrowia.  
Oby Święta Zmartwychwstania Pańskiego upłynęły nam  
w pogodnej i rodzinnej atmosferze i obfitości wszelkich łask.

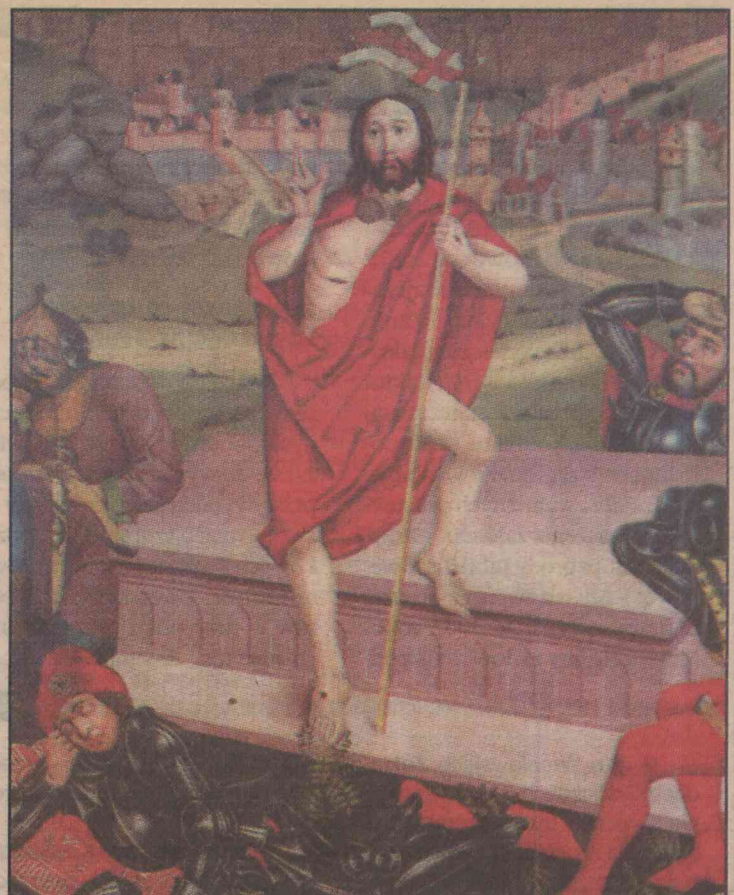
Janusz Łaznowski

Nr 4 (176) Rok X • Wrocław, 12.04.2000 r.  
Nakład 12.000 egz. • ISSN 1426-6857  
Ukazuje się od 1991 r.



# Co Tydzień

CZASOPISMO DOLNOŚLĄSKIEJ SOLIDARNOŚCI • MIESIĘCZNIK



fot. A. Czapliski

## Zdani tylko na siebie

– Domagamy się dla zwalnianych pracowników odpraw w wysokości 35 tysięcy złotych oraz strategii dla naszej branży – takie postulaty sformułowali związkowcy reprezentujący pracowników przemysłu lekkiego z całego kraju, którzy zebraли się 6 kwietnia 2000 roku we Wrocławiu na posiedzeniu Rady Krajowej Sekcji.

**B**ędę popierał te postulaty – obiecał po wysłuchaniu opinii swoich kolegów przewodniczący Związku Marian Krzaklewski. Wicedyrektor Departamentu w Ministerstwie Gospodarki Krzysztof Galas obiecał interwencję w sprawie ceł oraz przygotowanie programu naprawczego dla przemysłu lekkiego, uznanego przez rząd za jedną ze strategicznych dziedzin gospodarki.

Jeszcze dwa lata temu do Polski napływał nieograniczony import obuwia -

**z Chin 100 mln par rocznie.**

Polacy rocznie kupują około 160 mln par. – Chiński but nie był najlepszy jakościowo, ale dużo tańszy od polskiego. Jako towar chodliwy dawał łatwy zysk importerom. Na przykład botki zimowe sprowadzano za 4 dol za parę, półbuty za 23 centy, a tekstylne

**kapcie za 3 centy.**

W polskich sklepach cena wzrastała kilkakrotnie. Dopiero w zeszłym roku polski rząd wygrał procedurę antydumpingową z Chinami, co zmniejszyło dostawy obuwia o około 2/3. Interwencja przyszła zbyt późno, i nastąpił upadek polskich zakła-

dów obuwniczych i kooperujących z nimi garbarni. Upadła na przykład radomska firma „Radoskór”.

**Na skraju bankructwa**

stały „Otmęt” w Krapkowicach i „Chełmek” w Chełmie. Spośród garbarni dobrze prosperują tylko w Brzegu i Skoczowie. Inne, jak wielka i nowoczesna krakowska, są już praktycznie w stanie upadłości. – Nasz zakład należy do najstarszych w kraju w branży obuwniczej. Założycielem najnowocześniejszej w Europie, a nawet na świecie, fabryki był czeski przemysłowiec Tomasz Bata, którego

**nazwisko stało się marką rynkową**

dla obuwia produkowanego w blisko 80 zakładach na całym

świecie. Tomasz Bata jako pierwszy w Europie rozpoczął w latach trzydziestych seryjną, taśmową produkcję obuwia wysokiej jakości. „Chełmek” wysyłał swoich fachowców, by pomagali w uruchomieniu innych zakładów obuwniczych w kraju. – Dla nas nazwisko Bata to także synonim rzetelnego i uczciwego przedsiębiorcy. Kiedy zakładał fabrykę, większość udziałów w niej posiadał skarb państwa.

**Bata dbał o ten majątek**

jak o swoją własność, utrzymywał jakość, inwestował, zdobywał rynki, był obrońcą polskiego przemysłu, wspomagał go. Dzisiaj nie można już na to liczyć – mówią związkowcy z „Chełmka”. Fabryka, chociaż ma obecnie pełny pakiet zamówień,

**na profity nie może liczyć,**

gdyż zyski pochłaniają spłaty zaległych zobowiązań, które po-

pogodzić z tym, że nasza firma, choć stale ma nowe zamówienia, stoi na skraju upadku.

Przemysł skórzany i obuwniczy był tą dziedziną przemysłu lekkiego, która miała największe szanse na przetrwanie, a nawet na rozwój. Zdając sobie z tego sprawę, przygotowaliśmy raport dotyczący jego kondycji i wszystkich uwarunkowań, które mogłyby

**utrzymać i wypromować branżę.**

Zależy nam na utrzymaniu miejsc pracy nie tylko w zakładach, ale i w miejscowościach, które utrzymują się prawie wyłącznie z przemysłu lekkiego - powiedział Mieczysław Ślasko.

Kalisz, Bielawa, Kamienna Góra, Pobiedna, Jarosław, Łódź, Częstochowa to miejscowości od lat związane z przemysłem lekkim - lnianym, wełnianym, bawełnianym. Niemal każdy pro-



Mieczysław Ślasko i Marian Krzaklewski fot. W. Antkowiak

wstały w czasie zalewu rynku chińskim obuwem. Na liście wierzycieli znajdują się: ZUS, skarb państwa, fundusz gwarantowanych świadczeń pracowniczych. Ciężar tych zobowiązań ponosi cała załoga.

**Wynagrodzenie w ratach po 50 złotych**

wypłacane jest mniej więcej co tydzień - Trudno jest nam się

dukt powstający w tych firmach, aby trafić na rynek, staje do walki o jakość i cenę z konkurencją krajową i zagraniczną. Jednak to nie wystarczy. O kondycji branży lekkiej

**wciąż decyduje polityka celna**

oraz twarde warunki ministra finansów, który skutecznie blokuje wszelkie poczynania ministra

# Porozumienie

**S**trajku w dolnośląskich Zakładach Chemicznych „Rokita” S.A. nie będzie. 10 marca 2000 roku związkowcy zawarli z zarządem porozumienie kończące akcję protestacyjną. Witold Szewczyk, przewodniczący zakładowej „Solidarności”, nie traktuje go jednak jako ostatecznego rozwiązania konfliktu. – W porozumieniu zagwarantowano pieniądze dla zwalnianych pracowników naszego zakładu. Otrzymają oni nagrody jubileuszowe, nawet jeżeli rozwiązanie umowy o pracę nastąpi w 2002 roku. Mniej jesteśmy zadowoleni z od-

praw dla zwalnianych pracowników. Nasze oczekiwania odbiegały od tego, co uzyskaliśmy – mówił szef Związku.

## Zwalnianym co najwyżej 10-miesięczne odprawy

Związkowcy domagali się odpraw w wysokości 15-miesięcznych pobożów. Zarząd zobowiązał się do wypłacania, oprócz odpraw wynikających z ustawy o zwolnieniach grupowych, dodatkowych kwot stanowiących równowartość 4-miesięcznych pobożów w przypadku pracownika z co najmniej 20-letnim stażem w

ZCh „Rokicie”. Jeżeli zwalniany przepracował w dolnośląskim zakładzie mniej niż 20 lat, to otrzyma dodatkową odprawę o połowę mniejszą. Ustalenia te są aktualne tylko do połowy 2000 roku. Wysokość odpraw dla zwalnianych w drugiej połowie 2000 roku będzie negocjowana.

## Zarząd nie jest władny

- jak wynika z treści podpisanego porozumienia – do przedstawienia zamierzeń właścicieli zakładu. Przypomnijmy, że był to jeden z głównych postulatów wysuniętych przez związkowców w trakcie manifestacji zorganizowanej w Brzegu Dolnym 22 lutego 2000 roku. **a.**

## W Związku

◆ We Wrocławskich Zakładach Graficznych, które są w stanie likwidacji, trwają próby uratowania 112 osób przed zwolnieniem i utrzymania zakładu. WZG są typowym przykładem sytuacji w całej branży poligraficznej. Około 15 drukarni działowych w Polsce przeżywa głęboki kryzys – poziom cen na druk książek spada, małe drukarnie podejmują się zleceń, wykonując je poniżej kosztów, opłaca się również drukować za granicą. Planowana jest fuzja największych firm w tej branży, ale prawdopodobnie WZG znikną z mapy gospodarczej Wrocławia.

◆ Prezydium Rady Sekcji Krajowej Kolejarzy zażądało przedstawienia informacji na temat rzeczywistej sytuacji przedsiębiorstwa PKP. Obecnie blokowane są wszystkie konta bankowe PKP przez wierzycieli (Urzędy Skarbowe, ZUS, konta ZFŚS). Stale rośnie zadłużenie firmy. Brak środków na inwestycje i bieżące utrzymanie infrastruktury kolejowej i taboru kolejowego, trwają zwol-

nienia. Sekcji Krajowej nie przedstawiono planu zatrudnienia na rok 2000.

◆ Prezydium MKK w Świdnicy poparło wniosek Koła Bezrobotnych byłych pracowników „Renifera” o pilne podjęcie prac legislacyjnych mających na celu doprowadzenie do zmiany zbyt obecnie restrykcyjnej Ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu.

◆ 30 marca br. pracownicy Huty Częstochowa przez 3 godziny blokowali bramy zakładu, nie wpuszczając komorników, którzy chcieli zlicytować 70 pojazdów za długi podatkowe sięgające 850 tys. zł. Większość hut polskich przeżywa poważne kłopoty finansowe. Huta Częstochowa przeprowadziła intensywną modernizację. Zredukowała zatrudnienie z 7,5 tysiąca do 5,9 tysiąca osób. Na ten rok ma pełen portfel zamówień. Nie dziwi więc pełna determinacji postawa pracowników huty.

◆ W dniach 23-24 marca br. w Krakowie odbył się już IV Coroczny Przegląd Układów Zbioro-

wych Pracy, który zorganizowali Dział Branżowy Komisji Krajowej i Sekretariat Metalowców NSZZ „Solidarność”. W przeglądzie udział wzięli m.in. przedstawiciele Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, pracodawców i Związku.

◆ Coraz więcej pracodawców musi skorzystać z pomocy przy wypłacaniu pensji pracownikom. W roku ubiegłym ponad 2000 pracodawców skorzystało z pożyczek Funduszu Świadczeń Pracowniczych, aby móc wypłacić wynagrodzenia.

◆ 5 kwietnia br. odbyła się w Warszawie manifestacja pracowników radomskiego „Łucznika”. Związkowcy piketowali Ministerstwo Pracy, Gospodarki, a także Ministerstwo Obrony Narodowej, a następnie przeszli głównymi ulicami stolicy.

◆ 5 kwietnia br. odbyło się spotkanie Komisji Trójstronnej, na którym przedstawiono – udany zdaniem przewodniczącego dolnośląskiej „Solidarności” Janusza Łaznowskiego - projekt Paktu przeciwko bezrobociu. Uczestnikami obrad byli m.in. przewodniczący NSZZ „Solidarność” Marian Krzaklewski, minister pracy Longin Komołowski, minister finansów Leszek Balcerowicz, przedstawicielka pracodawców Henryka Bochniarz oraz przedstawiciele OPZZ. Koncepcja uzyskała wstępne poparcie pracodawców, strony rządowej i NSZZ „S”. Niestety obrady KT zostały zerwane przez OPZZ, którego kierownictwo oświadczyło, że przybyło na posiedzenie Komisji w charakterze gości. **dan**

# Cukier i przedszkola

**O**brady Zarządu Regionu z dnia 13.03. br. zdominowała sprawa prywatyzacji przedszkoli oraz sytuacji w cukrowniach. Na zebranie przybyli przedstawiciele Komisji Zakładowych z dolnośląskich cukrowni z Malczyc, Łagiewnik, Strzelina i Pastuchowa. Poseł Tomasz Wójcik przestrzegał cukrowników, aby nie przypadł im w udziale los plantatorów tytoniu, którzy po wejściu na polski rynek tytoniowy zagranicznych inwestorów stracili rynek zbytu. W czasie rządów koalicji SLD-PSL podzielono cukrownie na cztery holdingi, które zaczęły ze sobą rywalizować. W tym samym czasie, według Wójcika, utrzymano w krajach Unii Europejskiej monopol cukrowniczy. Obecnie straty cukrowni wynoszą ponad 600 mln zł. W tej sytuacji grupa

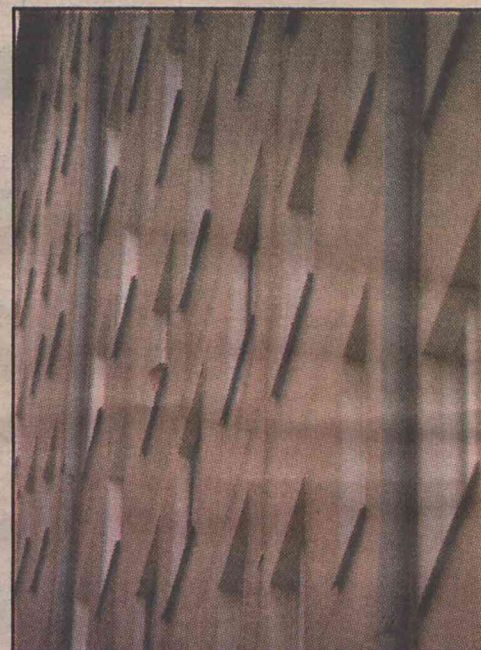
zorganizowanej w Toruniu przez posłów Unii Wolności i SLD.

Zaproszeni goście odpowiadali, że na spotkaniu w Toruniu uczestniczyli związkowcy z trzech holdingów. Poza tym wyrażali wątpliwość w realność odłożenia polskich cukrowni.

Obawy cukrowników były dla Tomasza Wójcika potwierdzeniem, że na temat koncernu Polski Cukier wciąż za mało jest rzetelnej informacji, a więcej uprzedzeń. Janusz Łaznowski podzielił opinię Małgorzaty Calińskiej o potrzebie zwołania Walnego Zebrania Delegatów Sekcji Przemysłu Cukrowniczego z udziałem ekspertów rządowych.

## Spór wewnątrzwiązkowy

Kolejnym punktem obrad Zarządu Regionu była sprawa spółdzielni mieszkaniowych. W



... fot. S. Bieganowski

posłów, plantatorów półtora roku temu uruchomiła proces, który pozwoliłby na stworzenie polskiej, dominującej na rynku firmy cukrowej. Tymczasem ministerstwo przemysłu nie widzi celowości powołania do życia takiego przedsiębiorstwa i preferuje prywatyzację przez sprzedaż zagranicznym inwestorom. Według posła obojętne jaka forma prywatyzacji przeważy, i tak do produkcji cukru na potrzeby krajowe wystarczy 30 zakładów cukrowniczych. Reszta przedsiębiorstw stanie się pomnikami socjalizmu. – Koledzy uruchomcie wyobraźnię – apelował poseł. – Kto da wam miejsca pracy, jeśli zostanie w całym kraju 30 cukrowni. Czy myślicie, że po wejściu do Unii Europejskiej jakaś siła zmusi właściciela do rozwijania rynku plantatorskiego w Polsce? Ponadto Wójcik miał pretensję do niektórych Komisji Zakładowych, które na początku marca uczestniczyły w szeroko nagłaśnianej przez media debacie na temat ochrony miejsc pracy w przemyśle cukrowniczym

dyskusji uczestniczyły przedstawicielki Regionalnej Sekcji Pracowników Spółdzielni Mieszkaniowych. Według nich zastąpienie spółdzielni mieszkaniowych wspólnotami będzie miało negatywne skutki tak dla mieszkańców, jak i pracowników spółdzielni. – Wspólnota mieszkaniowa ma sens, gdy budynek jest nowy, ale jak w 30-, 40-letnim blokowisku odnajdzie się mieszkaniowiec wspólnoty, który wraz z innymi lokatorami będzie musiał zdecydować o remoncie mieszkań czy zmianie oświetlenia. Zdaniem Bożeny Zajączkowskiej przedstawianie spółdzielni mieszkaniowych jako reliktu minionej epoki jest nieprawdziwe. – Spółdzielnie mieszkaniowe od dawna są jednostkami samorządowymi, samofinansującymi się i są zakorzenione w gospodarce rynkowej. Pracownicy skrytykowały projekt ustawy uwłaszczeniowej w części dotyczącej nabywania przez lokatorów prawa własności do zajmowanych mieszkań. – My nie jesteśmy nomenklaturą, tylko szeregowymi pra-

Pani **Ewie Gorzkowskiej** z powodu śmierci

## Mamy

Ewo łączę się z Tobą w głębokim smutku.  
Tomasz Wójcik

Głębokie wyrazy współczucia Koleżance **Łucji Lach** z powodu śmierci

## Męża

składają koleżanki i koledzy z Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”.

Koleżance **Ewie Gorzkowskiej** serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

## Matki

składa Komisja Zakładowa przy Zarządzie Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”.

Koleżance **Irenie Łopater** wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

## OJCA

składają koleżanki i koledzy z Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego we Wrocławiu.

Głębokie wyrazy współczucia Koleżance **Ewie Gorzkowskiej** z powodu śmierci

## MATKI

składają koleżanki i koledzy z Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”.

Koleżance **Ewie Gorzkowskiej** z powodu śmierci

## Matki

wyrazy współczucia i solidarności w bólu składają przyjaciele z redakcji „Co Tydzień”.

ownikami spółdzielni – mówiła Zajączkowska. – Mam wrażenie, że nie jesteśmy w tym samym Związku – odpowiedział Wójcik. – Panie zdają się mówić: „Żadnych zmian - po moim trupie”, a ja szedłem do wyborów nie po to, by reprezentować wąskie gremia, lecz ogół interesów społecznych – powiedział Wójcik. Poparł go Grzegorz Kubik, który przywołał sytuację z Wałbrzycha, gdzie w tym dotkniętym dużym bezrobociem mieście osoba, która chce wyprowadzić się, musi zapłacić wysoką kwotę karencji.

Następnie Janusz Łaznowski przedstawił zebranych informację

o pracy Komisji Sejmowej ds. nowelizacji Kodeksu pracy. Zarząd Regionu podjął także uchwałę o wykreśleniu z rejestru nieistniejących komisji zakładowych.

Po przedstawieniu przez Janusza Wolniaka stanowiska Regionalnego Sekretariatu Oświaty, rozgorzała dyskusja na temat planowanego przez Zarząd Miasta przekształcenia kilku przedszkoli z samorządowych na niepubliczne. W dyskusji uczestniczyli także przedstawiciele Rady Rodziców. Po przyjęciu poprawek ZR przyjął w tej sprawie stanowisko (drukowaliśmy je w poprzednim numerze).

**Marcin Raczkowski**

### Stanowisko ZR

#### Droższe grunty dla spółdzielni

Z dniem 1.01.2000 r. Starosta Grodzki i Prezydent Miasta Wrocławia wprowadzili nowe (zwiększone 3-60-krotnie) opłaty z tytułu użytkowania wieczystego gruntów, które obciążają szczególnie członków spółdzielni mieszkaniowych, przedsiębiorstwa i właścicieli mieszkań zakładowych.

1. Zarząd Regionu po zapoznaniu się z powyższymi działaniami stwierdza, j.n. a) Podwyżka opłat jest nieuzasadniona, a niezależnie od tego znacznie przekracza poziom inflacji.

Jej skokowy charakter powoduje: - znaczny wzrost kosztów utrzymania mieszkań przez członków spółdzielni mieszkaniowych, a przez to znacznie pogorszy warunki bytowe (i tak zubożonego społeczeństwa) oraz może doprowadzić do upadłości spółdzielni mieszkaniowych

- obciążenie działalności przedsiębiorstw takimi kosztami, które mogą doprowadzić do ich upadłości i pozbawienia pracy wielu mieszkańców naszego województwa oraz powiększy rzeszę bezrobotnych,

b) Nowe wyceny gruntów zostały sporządzone przy zastosowaniu metody cenowo-porównawczej, a ich ceny zostały ustalone w porównaniu do wartości gruntów sąsiednich sprzedanych inwestorom (często zagranicznych) w drodze przetargów,

c) Wyceny gruntów stanowiące podstawę ustalenia opłaty za użytkowanie wieczyste zostały przyjęte w poziomie maksymalnym.

d) Złamana została zasada zawarta w art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej o jednakowym traktowaniu obywateli – podmioty gospodarcze.

e) Wszystko wskazuje na to, że podwyżki opłat z tytułu użytkowania wieczystego gruntów wprowadzono z przyczyn fiskalnych, bez zastanawiania się nad skutkami, jakie one przyniosą dla znacznej części społeczeństwa.

2. Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk domaga się od Starosty Grodzkiego i Prezydenta Miasta Wrocławia:

a) Rzetelnego wyjaśnienia spraw związanych ze skutkami wprowadzenia podwyżki opłat dla przedsiębiorstw dolnośląskich i ich załóg oraz spółdzielców spółdzielni mieszkaniowych.

b) Konsultacji przy każdym inicjatywach (ekonomicznych) mających wpływ na byt ludności,

c) Określenia odrębnych i jasnych kryteriów wyceny gruntów – wynegocjowanych z ich wieczystymi użytkownikami, oraz wstrzymania procesu dalszej wyceny gruntów wg dotychczasowych zasad,

d) Udostępnienia wieczystym użytkownikom gruntów wszelkich dokumentów stanowiących podstawę wyceny,

e) Wstrzymania realizacji podjętych decyzji dotyczących zwiększenia opłat i poddania weryfikacji dotychczas wykonanych wycen.

3. Tryb wprowadzenia „Ustawy o gospodarce nieruchomościami” i sposób jej realizacji ewidentnie narusza zasady sprawiedliwości społecznej, które dla naszego związku – NSZZ „Solidarność” – były i pozostaną wartością najwyższą.

4. Uważamy, że powyższa sytuacja istnieje na terenie całego kraju i Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” powinna się zająć sprawą.

STANOWISKO Nr 2/2000 Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk Wrocław, 13.03.2000

Rozmowa z **Ireneuszem Sidorowskim**, przewodniczącym Komisji Zakładowej w kłodzkiej „Zetkampie”, laureatem nagrody przewodniczącego Zarządu Regionu NSZZ Solidarność Dolny Śląsk za 1999 rok

## Zwykła statutowa robota

### Jak przyjąłeś to wyróżnienie?

Z wielkim honorem i zaszczytem. Była to bardzo duża niespodzianka. Pracę związkową wykonuję dla ludzi, nie dla zaszczytów – gdyby nie było ludzi, członków „Solidarności” dla których pracuję, nie byłoby tej nagrody.

### Jak wspominasz swoje pierwsze spotkanie z „Solidarnością”?

26 sierpnia 1980 roku w „Zetkampie” zaczął się pierwszy strajk na ziemi kłodzkiej i trwał do 29 sierpnia. Czuję się wtedy tak, jakbym się obudził z jakiegoś snu. Byłem wówczas zwykłym, szeregowym pracownikiem pracującym na produkcji, niemal od razu włączyłem się w nurt bieżących spraw – tworzenie „Solidarności” w zakładzie, później w całej Kotlinie Kłodzkiej.

Pamiętam, że praktycznie do stanu wojennego żyliśmy w ciągłym ruchu i napięciu – od pogotowia strajkowego do pogotowia strajkowego. W „Zetkampie” do dziś pracują ludzie, którzy tworzyli opozycję jeszcze w latach siedemdziesiątych i to oni byli siłą napędową nie tylko powstania „Solidarności” w 80 roku, ale tej późniejszej działalności podziemnej w stanie wojennym i odrodzenia się Związku po ponownej rejestracji. Wiele im zawdzięczam osobiście, bo byłem wtedy „zielony”, tak jak i większość ludzi.

### Co jest dzisiaj dla „Solidarności” w „Zetkampie” najważniejszym zadaniem?

Żeby mówić o dzisiejszej sytuacji w zakładzie, muszę wrócić do 1989 roku.

Już 17 lutego 1989 roku zgłosiliśmy dyrektorowi formalne rozpoczęcie działalności związkowej.

Byłem wtedy w tej grupie inicjatywnej i 17 kwietnia byliśmy już po wyborach – wtedy zostałem wybrany na przewodniczącego Komisji Zakładowej i funkcję tę pełnię do dziś. Już w 1990 roku Rada Nadzorcza podjęła działania w celu przekształcenia „Zetkamy” w spółkę pracowniczą, co udało się zrealizować w 1991 roku. Z 580 osób załogi akcje kupiło 390 pracowników. Wtedy „Solidarność” realizowała swoje normalne działania statutowe. W początkowym okresie prywatyzacyjnym nie mogłem doprosić się od Zarządu Regionu pomocy, na którą liczyłem. Trudność polegała na tym, że z formalnego punktu widzenia akcjonariat pracowniczy nie istniał – spółka była oparta na kodeksie handlowym i tu właśnie zabrakło tej pomocy. Oczekiwaliśmy, że nasi posłowie będą mieli wpływ na zmianę prawa. Byliśmy drugą firmą w województwie wałbrzyskim, która przekształcała się w akcjonariat pracowniczy.

„Zetkama” 70% produkcji sprzedaje na eksport, w związku z tym w połowie lat 90. pojawiły się kolosalne trudności wywołane nieopłacalnością eksportu. „Solidarność” zrezygnowała z roszczeń płacowych, zając sobie sprawę, że może to być groźne dla załogi i utrzymania stanowisk pracy. Konieczna była modernizacja zakładu, nie mieliśmy na to pieniędzy i Zarząd z Radą Nadzorcą podjęli decyzję o dopuszczeniu inwestora finansowego. Inwestor amerykański kupił 80% akcji od załogi. Pracownicy otrzymali pieniądze, ale firma do dziś nic na tym nie zyskała. Według zapewnień prezesa mają niedługo zapaść decyzje o modernizacji zakładu.

Od ubiegłego roku trwa w zakładzie restrukturyzacja zatrudnienia – część członków „Solidarności” odeszła na wcześniejsze emerytury, inni korzystali ze świadczeń przedemerytalnych, oczywiście po wcześniejszych rozmowach, wyrażając zgodę na takie rozwiązania. W tym roku mówi się o kolejnych zwolnieniach, zrobię wszystko, aby żaden członek „Solidarności” nie stracił pracy – dotąd mi się to udawało.

Muszę się pochwalić sukcesem Komisji Zakładowej – wygraliśmy proces dotyczący aneksowania umów na czas określony przy wybitnej pomocy Dariusza Klimeckiego, prawnika z Wałbrzycha. Dzięki nam zmieniono już w zakładzie 53 umowy aneksowane na umowy na czas nieokreślony.

### Co z ideałów „Solidarności” sprzed 20 lat pozostało w Twojej pracy związkowej?

Cały czas w pracy związkowej kieruję się ideałami „Solidarności” z 80 roku. Istniejemy dla ludzi, dla pracowników. Z naszej pracy korzysta oczywiście cała załoga, jak choćby w przypadku wspomnianych wcześniej aneksowanych umów. Na co dzień moja zwykła związkowa praca polega na wypełnianiu zadań zapisanych w naszym Statucie – innymi słowy statutowa robota.

Rozmawiała:

**Magda Szczurowska**

Kłodzko, 3 kwietnia 2000 roku

Następny numer ukaze się 17.05.2000 r.

Co Tydzień

### Wałbrzyski ZUS

## Cudowne ozdrowienia

Wałbrzyski ZUS zostanie skontrolowany. Taką decyzję podjął w pierwszej połowie marca 2000 roku Lech Gajek, prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Była to odpowiedź na interwencję podjętą przez wałbrzyskiego posła AWS Zbigniewa Senkowskiego. Przedmiotem kontroli będzie prawidłowość i jednolitość stosowania zasad orzecznictwa o niezdolności do pracy.

Poseł Zbigniew Senkowski, przed wyborami do parlamentu wiceprzewodniczący dolnośląskiej Solidarności, zaniepokoił się napływającymi skargami o odbieraniu uprawnień rentowych przy okazji badań przez lekarzy-orzeczników ZUS. Do jego biura poselskiego mieszczącego się w

siedzibie wałbrzyskiej Solidarności zgłaszali się górnicy, którzy szczególnie dotkliwie odczuli decyzję o cofnięciu uprawnień rentowych.

W piśmie skierowanym 3 marca 2000 roku do prezesa ZUS wałbrzyski poseł AWS-u zwrócił uwagę na to, iż pylica jest chorobą postępującą i w tej sytuacji dziwią go decyzje lekarzy-orzeczników o cofnięciu renty górnikom dotkniętym tą chorobą. Zbigniew Senkowski podkreślił także, iż zainteresowani nie mają żadnej informacji o zakwalifikowaniu ich stanu zdrowia. Sama formuła o „zdolności do pracy” niczego bowiem nie wyjaśnia. Czyżby dotychczasowi inwalidzi nagle ozdrowieli!

a.



... fot. S. Bieganowski

1980

■ Wrzesień ■

W całym kraju zaczęły powstawać komitety założycielskie Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych. W całym kraju wybuchały krótkie strajki, podczas których uczestnicy wysuwali zazwyczaj postulaty płacowo-socjalne i kadrowe. W ciągu miesiąca, w całym kraju strajkowało ok. 350 tys. osób w ponad 500 zakładach. Zaczęły się wystąpienia z szeregow PZPR. Centralną Radę Związków Zawodowych zaczęły opuszczać poszczególne związki branżowe, które zaczęły przekształcać się w organizacje „niezależne” i „samorządne”. **Bolesławiec** – powstał MKZ, którym kierował Marek Bekier. **Głogów** – powstał MKZ, na czele z Czesławem Dobropolskim. **Kobyła Głowa** k. Ciepłowodów – powstał punkt konsultacyjny Chłopskiego Komitetu Inicjatywy Społecznej, który prowadził Sta-



nisław Helski. Pod koniec miesiąca Chłopskie Komitety Inicjatywy Społecznej działały w 130 wsiach Dolnego Śląska. W tym samym czasie do Zarządu NSZZ Rolników wszedł St. Helski.

**Wrocław** – powstała grupa operacyjno-śledcza SB „Poligon”, której celem było rozpracowywanie wrocławskiej opozycji, a zwłaszcza „Solidarności”. **Ząbkowice Śląskie** – powstał Międzyszkolny Komitet NSZZ Nauczycieli Ziemi Ząbkowickiej w składzie, którą kierował Marian Morawski.

● 1 września

Strajkujący w Szczecinie i Gdańsku wracają do pracy. Strajk kontynuują górnicy górnośląscy, do których wyjeżdża delegacja rządowa. W Gdańsku Międzyszakładowy Komitet Założycielski, Lech Wałęsa przejmuje przyznany przez władze lokal na siedzibę nowych związków zawodowych. **Kamienna Góra** – strajkowali pracownicy PKS i ZPO „Intermoda”. **Legnica** – do pracy nie przystąpiono w Przedsiębiorstwie Robót Instalacyjnych Budownictwa Ogólnego.

**Lwówek Śląski** – doszło do strajku w Browarze.

**Nowa Ruda** – pracę przerwano w filii „Diory”, Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej i Miesz-

## Premia za PGR

**Państwowe Gospodarstwa Rolne materializowały ideologię socjalistyczną na wsi. Zamiast prawa własności i gospodarowania na swoim panowało prawo równości. Jedno gospodarstwo, wielu pracowników, żadnego gospodarza – tak można zdefiniować to jedno z socjalistycznych „osiągnięć”.**

**N**a początku lat 90. ta fikcja straciła rację bytu w gospodarce rynkowej. Spadkobiercami PGR pozostały tysiące bezrobotnych pracowników rolnych, którzy nie mogli odnaleźć się w nowej rzeczywistości. Dziś z trudem udaje się ożywić dawne gospodarstwa. Rzadko znajdują się inwestorzy, którzy mogą zapewnić zatrudnienie i godziwy zarobek ludziom mieszkającym na popegeerowskich terenach. Wyjątkiem w tej pesymistycznej statystyce jest dawny PGR w Kondratowicach, niedaleko Strzelina.

Sprawę schedy po PGR-ach uregulować miała ustawa z roku 1991 powołująca Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa. Z jej mocy cały majątek rolny Skarbu Państwa został wniesiony do zasobu Agencji, której zadaniem było powtórne jego zagospodarowanie. – W ustawie

**zapomniano o ludziach**

zatrudnionych w PGR-ach, wspomniano o nich jedynie w części ustawy odnoszącej się do mieszkań pracowniczych. Podczas gdy przy podziale i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych pracownicy otrzymywali prefe-

rencyjny pakiet 15% akcji, takie prawo nie obejmowało zatrudnionych w PGR-ach. – Naszym zdaniem to nierówność, która wymaga nowelizacji ustawy. To nie tylko kwestia sprawiedliwości. Proces prywatyzacji tej części majątku państwowego mógłby przebiegać sprawniej, nie

wywołując takich konfliktów społecznych, gdyby pracownicy zostali upodmiotowieni, a nie traktowani marginalnie – powiedział Wiesław Marynowski, przewodniczący Regionalnego Sekretariatu Pracowników Rolnictwa, członek Rady Krajowego Sekretariatu. – Od początku mojej pracy we władzach związkowych naszej branży dążę do tego, żeby

**podnieść status pracowników**

dawnych PGR, teraz przejętych przez skarb państwa. Dotychczasowa praktyka postępowania była następująca: w przypadku

podpisania z nim umowy dzierżawy bądź sprzedaży terenowe oddziały agencji własności rolnej wymagały od inwestorów gwarancji zatrudnienia całej załogi. W praktyce jednak ten zapis nie był przestrzegany, a Agencja była daleka od egzekwowania go. „Solidarność” rolnicza jako jedyna domagała się podpisywania i respektowania pakietu zabezpieczającego załogę zatrudnienie, godziwe wynagrodzenie oraz swobodę działalności związków zawodowych. – Udało nam się do takiego modelowego rozwią-

► **ciąg dalszy na str. 10**



fol. A. Czapiński

**Reforma służby zdrowia**

## „Solidarność” mówi: Nie

**O** istnieniu poufnego planu operacyjnego dotyczącego przekształceń w dolnośląskiej służbie zdrowia Regionalny Sekretariat Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk po raz pierwszy usłyszał przed dwoma tygodniami. Trudno w to uwierzyć, ale z jego treścią zapoznaliśmy się za pośrednictwem

prasy. Nikt nie skonsultował bowiem założeń projektu z żadną z regionalnych organizacji związkowych. Ten głęboko poufny dokument zakłada likwidację 8 dolnośląskich szpitali, w tym trzech placówek wrocławskich. We Wrocławiu przewiduje on zamknięcie szpitala im. Rydygiera, który ma zostać przeniesiony na

ul. Koszarową, dokończenie trwającej już likwidacji Zespołu Opieki nad Matką i Dzieckiem przy ul. Krakowskiej oraz co stanowi największe zaskoczenie, zamknięcie do końca 2001 roku Szpitala Wojewódzkiego im. J. Babińskiego. Ten największy w mieście szpital zatrudnia 1000 pracowników, jako jedyny w Woj.

Dolnośląskim uzyskał aż na trzy lata certyfikat jakości i znany jest w całym kraju z nowoczesnych metod zarządzania, które umożliwiły obniżenie kosztów funkcjonowania jednostki w ciągu 2 lat o 40%. Dlaczego więc pan Marszałek chce zlikwidować właśnie ten szpital, trudno zgadnąć. Łatwo natomiast przewidzieć, że zamknięcie tak dużej placówki po-

ciągnie za sobą duże koszty, rzędu 10 i więcej mln zł. Urząd Marszałkowski nie dysponuje taką sumą, bowiem na restrukturyzację całej służby zdrowia w regionie przyznano mu 17,5 mln zł. Zaleca więc likwidowanym szpitalom, aby te skorzystały z kredytów hipotecznych i z nich wypłacić odprawy i odszkodowania dla zwalnianych pracowników. W przypadku Szpitala Wojewódzkiego byłby to kredyt w wysokości 2 mln dolarów. Kto za to potem zapłaci? W obecnej chwili na rynku pracy większość zwalnianych pracowników zasiliłoby szeregi bezrobotnych, co pociągnie za sobą kolejne koszty. Nikt nie zastanawia się nad tym, kto będzie leczył 24 tys. pacjentów, których szpital im. J. Babińskiego przyjął w ubiegłym roku. Podążając za filozofią prezentowaną przez Urząd Marszałkowski, że należy eliminować szpitale w „starych murach”, przedstawiamy własną alternatywną propozycję przekształceń szpitali wrocławskich. Naszym zdaniem z pomysłu likwidacji Szpitala Wojewódzkiego należy zrezygnować do czasu otwarcia „nowej” Akademii Medycznej dokąd mają być prze-



fol. S. Bieganowski

# Szkoła Samorządowa

**W** dniach 30-31 marca 2000 r. w Polanicy Zdroju odbyła się I Dolnośląska Konferencja dla przewodniczących zarządów jednostek samorządu terytorialnego zorganizowana przez Kuratorium Oświaty. Uczestniczyli w niej przedstawiciele blisko 70% gmin i powiatów województwa dolnośląskiego – wiceprezydenci i starostowie, osoby odpowiedzialne za funkcjonowanie oświaty.

Zasady współpracy jednostek samorządu terytorialnego i kuratorium oświaty przedstawiał pierwszego dnia konferencji wicekurator Krzysztof Lebiewski.

Informacje o sprawdzianach i egzaminach zewnętrznych przedstawiła Grażyna Ziółkowska, dyrektor Centralnej Komisji Egzaminacyjnej.

Mimo zapowiedzi nie przybył na spotkanie wojewoda dolnośląski.

## Finanse i Karta Nauczyciela

-Nie będzie dodatkowych pieniędzy na wdrożenie Karty Nauczyciela – stwierdziła drugiego dnia obrad Grażyna Kida, wicedyrektor Departamentu Ekonomiki Edukacji MEN. - Wszystkie środki na oświatę znajdują się w subwencji.

Tylko błędy w naliczaniu subwencji mogą być poprawione – w budżecie jest 1% subwencji jako rezerwa - 192 mln, które

będą jeszcze podzielone m.in. na szkoły przyszpitalne i sanatoryjne, gdyż program komputerowy ich nie objął. Z rezerwy wyrównane też będą luki, które wynikły z błędnie wypełnionych sprawozdań, w których „pogubiono” szkoły, filie. Takich błędów najczęściej było w województwie dolnośląskim.

Gminy mogą też liczyć na dodatkowe środki z rezerw celowych, m.in. na remonty i inwestycje – 157 mln. Te środki znajdują się w budżetach wojewodów. – Nie przysyłajcie wniosków na Aleję Szucha (do Ministerstwa Edukacji – przyp. aut.) – mówiła Grażyna Kida.

- Ile środków otrzymało województwo dolnośląskie? – pytano z sali. – Pisma poszły do wojewodów, nie czuję się zobowiązana do posiadania tych informacji. – Tę wypowiedź sala skwitowała gromkimi oklaskami i okrzykami – „wyjątkowa niekompetencja”.

Dodatkowych 551 mln znajduje się w rezerwach celowych Ministerstwa Edukacji, m.in. na zakup autobusów - 123 mln, na dokończenie programu „internet w każdym gimnazjum” – 100 mln, na doskonalenie nauczycieli – 127 mln, stypendia, szczególnie dla uczniów ze wsi uczących się w szkołach ponadgimnazjalnych, na

ba czekać aż 30 lat. Dla dobrego i ambitnego nauczyciela okres osiągnięcia najwyższej pozycji w zawodzie, a tym samym większych zarobków może się skrócić nawet do 7-8 lat.

Procedura nadawania stopni awansu zawodowego została w nowej Karcie Nauczyciela precyzyjnie opisana i podlegać będzie rygorom kodeksu postępowania administracyjnego, co oznacza, że każda decyzja o odmowie nadania kolejnego stopnia awansu, będzie mogła być zaskarżona do wyższej instancji, a następnie do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Istotne jest również to, że każdy mianowany nauczyciel z dniem 6 kwietnia br. staje się również mianowanym nauczy-



... fot. S. Bieganowski

podręczniki dla dzieci, dla nauczycieli języków obcych na wsi.

W 2001 roku nastąpi kolejna zmiana w sposobie finansowania oświaty. Na razie nie wiadomo, czy będzie to część z podatków, czy nadal wydzielona subwencja oświatowa. Rząd przygotowuje „Ustawę komunalną”. Okrzyki i oklaski żegnały Grażynę Kidę, która na kolejny raz zadane pytanie z sali – „Skąd wziąć pieniądze na wdrożenie Karty Nauczyciela?” - odpowiedziała – „Środki są w subwencji”.

## Awans nauczycieli

6 kwietnia br. wejdzie w życie znowelizowana Karta Nauczyciela, której głównym celem jest umożliwienie awansu zawodowego i finansowego nauczycielom.

Awans zawodowy to cztery stopnie zawodowe – nauczyciel stażysta, kontraktowy, mianowany i dyplomowany. Awans materialny pozwoli na większe niż do tej pory zróżnicowanie zarobków. Dziś różnica między nauczycielem rozpoczynającym pracę, a tym z 30-letnim stażem wynosi zaledwie 30%, po reformie wynagrodzeń – wyniesie nawet 150%. Na taki awans finansowy nie trzeba będzie trze-

ciem w rozumieniu nowej Karty. Nowe przepisy płacowe będą teraz tworzone zarówno w Ministerstwie Edukacji – wynagrodzenia zasadnicze, jak i w gminie i powiecie – dodatki motywacyjne, funkcyjne, za warunki pracy, za godziny nadwymiarowe. Wszędzie – w uzgodnieniu ze związkami zawodowymi, czego jednak Edward Wieczorek, dyrektor Departamentu Kadr, szkolenia i organizacji MEN – nie zdążył powiedzieć, omawiając nową Kartę na spotkaniu samorządowców.

Związki zawodowe będą również uczestniczyły w pracach komisji przyznających nauczycielom stopnie awansu zawodowego, o ile nauczyciel jest członkiem związku zawodowego i zgłosi takie życzenie w swoim wniosku. Na zakończenie Konferencji wystąpił Andrzej Beker, dyrektor Dolnośląskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli, i kurator oświaty Zbigniew Paśko, który przypomniał, że 12 przedstawicieli samorządów wybranych na konferencji będzie brało udział w rozpatrywaniu wniosków o dofinansowanie inwestycji. O pomoc finansową zwróciło się 40 gmin z Dolnego Śląska.

Magda Szczurowska

niesione wszystkie kliniki na bazie obcej, czyli kliniki Ortopedii, Kliniki Urologii Szpitala im. J. Babińskiego, Kliniki Neurologii i Kliniki Neurochirurgii Szpitala im. Marciniaka. Po ich wyprowadzeniu z obu szpitali będzie można podjąć próbę połączenia szpitali im. J. Babińskiego i im. Marciniaka na bazie jednego z nich. Odzyskany w ten sposób plac powinien zostać korzystnie sprzedany, a pieniądze uzyskane w ten sposób zostać przeznaczone na szybkie zbudowanie nowoczesnego szpitala w zachodniej części Wrocławia. Tego rodzaju wolniejsza restrukturyzacja umożliwi uzdrowienie szpitalnictwa wrocławskiego bez niepokojów społecznych, niepotrzebnych kosztów oraz dużych zwolnień pracowników. Naszym zdaniem dla pełnego powodzenia przedsięwzięcia jak najszybciej powinien zostać wybudowany pawilon na terenie planowanego Centrum Pediatrii przy Szpitalu im. Korczaka, w którym można będzie umieścić oddział Psychiatrii Dziecięcej z ul. Krakowskiej, Oddział Laryngologii dziecięcej ze szpitala im. Marciniaka, reumatologię Dziecięcą ze Szpitala im. J. Ba-

bińskiego, a docelowo oddziały Chirurgii i Neurologii dziecięcej ze szpitala im. Marciniaka. Dopiero wówczas można mówić o Regionalnym Centrum Pediatrii, które w obecnym kształcie proponowanym przez Urząd Marszałkowski jest zwyczajną fikcją. Wyrażamy nadzieję, że nie dojdzie do zamknięcia szpitala im. J. Babińskiego. Regionalny Sekretariat Ochrony Zdrowia nie po raz pierwszy przedstawia własny projekt reorganizacji służby zdrowia. Dotychczas nasze pisma ginęły bezpowrotnie, pozostawały bez odpowiedzi, dlatego też zdecydowaliśmy się ich treść udostępnić prasie.

Najbardziej zastanawia nas, dlaczego osoby odpowiedzialne za reformę służby zdrowia w naszym regionie nie konsultują swoich planów ze środowiskiem medycznym, działając w ten sposób na niekorzyść formacji politycznej, z której się wywodzą.

Jako struktura związkowa nie będziemy w dalszym ciągu firmować kontrowersyjnych pomysłów, które naszym zdaniem godzą w interesy pracowników służby zdrowia i naszych pacjentów.

Hanna Fidut



KALENDARIUM  
DOLNOŚLĄSKIE

kaniowej oraz w Przedsiębiorstwie Oczyszczania Miasta.

Przemków – strajkowała załoga Zakładów Metalowych.

Włodkowice – zastrajkowali pracownicy oddziału Spółdzielni Transportu Wiejskiego.

Wrocław – o godz. 4 nad ranem z Gdańska wróciła delegacja MKS i przedstawiła członkom Komitetu wyniki rozmów prowadzonych w Gdańsku. MKS podjął decyzję o zakończeniu strajku na Dolnym Śląsku i przekształcił się w Komitet Założycielski Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych z siedzibą we Wrocławiu. Od połowy miesiąca częściej zaczęto posługiwać się nazwą Międzyzakładowy Komitet Założycielski NSZZ we Wrocławiu, która szybko wyparło poprzednie określenie. Komitet otrzymał pierwsze pomieszczenia w budynku przy pl. Czerwonym 1/3/5.

## ● 2 września

W Gdańsku odbyło się pierwsze zebranie nowych związków zawodowych, zaś w Warszawie odbywa się narada aktywu partyjnego PZPR w KC.

Jarkowice – strajkowano w „Polenie”.

Legnica – pracę przerwali kierownicy Browaru.

Polkowice – do pracy nie przystąpiono w oddziale częstochowskiego Przedsiębiorstwa Transportowo-Sprzętowego Budownictwa Hutniczego.

Stronie Śląskie – do dwudniowego strajku przystąpiła załoga Huty Szkła „Violetta”.

Wałbrzych – powstał Komitet Założycielski Wojewódzkiej Międzyzakładowej Komisji Związkowej Niezależnych Związków Zawodowych, który z czasem przyjął nazwę Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” we Wrocławiu. Jego przewodniczącym został J. Szulc. Przerwywano pracę w KWK „Wałbrzych”. Podpisano porozumienie między MKZ a komisją ministerialną o realizacji postulatów załóg kopalń i przedsiębiorstw Dolnośląskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego. Złoty Stok – doszło do strajku w Kopalni Łupku.

## ● 3 września

Jan Paweł II wygłosił homilię, w której mówił o prawie Polski do niepodległości. ZSRR przyznał PRL dodatkowe kredyty oraz zwiększył dostawy żywności.

W Jastrzębiu Zdroju podpisano porozumienie między strajkującymi górnikami a władzami. Przewidywało ono m.in. zniesienie czterobrygadowego systemu pracy w górnictwie i przywrócenie od następnego roku pięciodniowego tygodnia pracy. Wybuchły strajki w Bytomiu, Gliwicach, Katowiu-

cach i Zabru, protestujący domagali się rozszerzenia na ich zakłady ustaleń z porozumienia zawartego w Jastrzębiu. CRZZ zaapelowało do robotników, by nie opuszczali zrzeszonych w Radzie związków zawodowych. Strajkowano w 17 województwach.

Lubin – powstał Komitet Założycielski Wolnych Związków Zawodowych.

Lwówek Śląski – do dwudniowego strajku przystąpili kierownicy Browaru.

Świebodzice – strajkowała załoga „Jodłownika”.

● **4 września**

Komisja rządowa podpisała porozumienie z toruńskim MKS. Władze ujawniły, że kierujący Radiem i Telewizją Maciej Szczepański dopuścił się nadużyć finansowych. Powstał Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Mazowsze”, który później przekształcił się w Region Mazowsze NSZZ „S”. Strajkowano w 14 województwach.

Kamienna Góra – ponownie zaczęli strajkować pracownicy ZPO „Intermoda”, którzy domagali się przede wszystkim zmian personalnych w zakładzie. Przystąpiono także do organizacji strajku w ZPL „Len” i „Odra”, do których doszło następnego dnia.

Szczytna Śląska – do przerwy w pracy doszło w Hucie Szkła Gospodarczego.

Świdnica – w Zakładach Wytwórczych Aparatury Precyzyjnej powstał Komitet Założycielski Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego, na czele z Mieczysławem Sajko. Podobny Komitet utworzono w Zakładzie Poprawczym i Schronisku dla Nieletnich z przewodniczącym Tadeuszem Romanowskim.

Wrocław – odbyło się pierwsze publiczne spotkanie przedstawicieli załóg dolnośląskich zakładów z Komitetem Założycielskim NSZZ z siedzibą we Wrocławiu.

● **5 września**

Odbyło się burzliwe posiedzenie Sejmu PRL, na którym premier J. Pińkowski przedstawił mało konkretny program pracy rządu. Nieobecność E. Gierka obradach tłumaczono chorobą serca. „Trybuna Ludu” zapewniała, że nowe związki zawodowe mogą działać w całym kraju. W tajnej „Dyrektywie wewnętrznej KC PZPR w sprawie związków zawodowych nr 1” napisano min.: „nie wolno dopuścić, aby wpływ na nowe związki zawodowe zdobyli ludzie o orientacji antysocjalistycznej. (...) Istnieje konieczność natychmiastowego podejmowania w praktyce działań na rzecz przywrócenia jedności ruchu zawodowego”. Powstał MKZ NSZZ w Łodzi.

**META ♦ kurs dla przyszłych doradców związkowych ♦ META**

Od 5 lat w ZR prowadzone są kursy z podstawowych elementów zarządzania, kierowane przede wszystkim do przyszłych doradców związkowych. Kursy te charakteryzują się pewną specyfiką myślenia o zarządzaniu.

Chcąc zaprezentować ten sposób myślenia, poprosiliśmy uczestników drugiego roku kursu META o podzielenie się z czytelnikami „Co drugi Tydzień” swoimi refleksjami związanymi z niektórymi tematami. Oto drugie z tych rozważań (pierwsze ukazało się w nr 2/1999 **Co Tydzień**).

**Centesimus Annus - rewolucja w myśleniu o przedsiębiorstwie**

**J**ak zapewne wiedzą związkowcy – encyklika Papieża Jana Pawła II „Laborem Exercens” została na I Zjeździe NSZZ „Solidarność” w 1981 roku ogłoszona dokumentem programowym „Solidarność”. W międzyczasie Papież napisał encyklikę, która w swojej wizji wybiega daleko w przyszłość. Tymczasem „Solidarność” nie kwapi się przyznać do niej. Spróbujmy zatem prześledzić, jakie zadanie wytycza nam Papież, oraz do jakiego stopnia „Solidarność” jest gotowa to zadanie podjąć.

W encyklice „Centesimus Annus” Papież pisze m.in.:

„Trzeba podjąć ogromny wysiłek moralnej i gospodarczej odbudowy krajów, które odeszły od komunizmu. Wypaczeniu uległy nawet najbardziej elementarne stosunki gospodarcze, a podstawowe cnoty związane z dziedziną życia gospodarczego, takie jak prawdomówność, wiarygodność i pracowitość, zostały

wykorzenione. Konieczna jest cierpliwa odbudowa materialna i moralna, tymczasem wyczerpane długotrwałymi wyrzeczeniami narody domagają się od rządzących natychmiastowych i namacalnych rezultatów: dobrobytu i odpowiedniego zaspokojenia ich słusznym aspiracji”.

Jak można zrozumieć to przesłanie Papieża? Z pewnością uświadamia ono nam, że przemiany, które zachodzą w naszym kraju, muszą trwać długi czas. Reformy wprowadzane przez rząd Jerzego Buzka będą owocować za kilka czy nawet kilkanaście lat - zwłaszcza reforma emerytalna czy zdrowotna. Potrzeba naszemu społeczeństwu dużej dozy cierpliwości i zrozumienia. Jest to szalenie ważne zwłaszcza w kontekście wielu niepokojów, które mają obecnie miejsce – protesty pielęgniarek, wcześniej rolników, górników, zbrojeniowki.

Na ile cierpliwie „Solidarność” potrafi podjąć się odbudowy materialnej i moralnej w celu zaspokojenia słusznym aspiracji Polaków.

„Jednakże zysk nie jest jedynym wskaźnikiem dobrego funkcjonowania przedsiębiorstwa. Może się zdarzyć, że mimo poprawnego rachunku ekonomicznego, ludzie, którzy stanowią najcenniejszy majątek przedsiębiorstwa, są poniżani i obrażają się ich godność. Jest to nie tylko moralnie niedopuszczalne, lecz na dłuższą metę musi też negatywnie odbić się na gospodarczej skuteczności przedsiębiorstwa”.

A zatem pracownik nie powinien być traktowany przedmiotowo, a winien być podmiotem troski państwa i przedsiębiorstwa, gdzie pracuje.

Każdy pracownik powinien wносить coś ważnego, niczyja praca nie powinna być ważniejsza od innych, o ile ma sens – czyli przybliży całą społeczność do

realizacji dobra wspólnego. Jakże często o tych tak ważnych zasadach zapominają zwłaszcza pracodawcy w firmach prywatnych, supermarketach, stacjach benzynowych i naprawczych – nie dopuszczając często nawet do możliwości zorganizowania się pracowników w związkach zawodowych.

„Człowiek bowiem staje się naprawdę sobą poprzez wolny dar z siebie samego”.

Uzupełnię ten cytat z encykliki słowami Jana Pawła II wygłoszonymi w homilii w Sopocie w czasie ostatniej pielgrzymki do Ojczyzny:

„Słyszałem od Was w Gdańsku „nie ma wolności bez Solidarności”, dzisiaj wypada powiedzieć: „nie ma Solidarności bez miłości”.

Więcej, nie ma przyszłości człowieka i narodu bez miłości, tej miłości, która przebacza, choć nie zapomina, jest wrażliwa na niedolę innych, która nie szuka swego, ale pragnie dobra dla drugich”.

Myszę, że słowa te zasługują na szczególną uwagę i przemyślenie - przez wszystkich członków „Solidarność”, zwłaszcza zaś tych, którzy obecnie pełnią różne funkcje polityczne, związkowe i społeczne.

Do jakiego stopnia „Solidarność” jest gotowa te zadania podjąć?

**Henryk Folmer**

**Seminarium w Budapeszcie**

**„Solidarność” w awangardzie światowej**

**F**irma będzie przestrzegać praw całego personelu do utworzenia lub przyłączenia się do wybranego przez nich związku zawodowego oraz podejmowania negocjacji zbiorowych.

W sytuacjach, gdy wolność zrzeszania się i negocjacji zbiorowych jest ograniczona ustawowo, firma ułatwi swoim pracownikom ustanowienie alternatywnych środków niezależnego i wolnego zrzeszania się oraz negocjacji zbiorowych.

**Firma zapewni przedstawicielom swoich pracowników wolność od dyskryminacji i dostęp takich przedstawicieli do zrzeszonych pracowników w miejscu pracy** – to fragment katalogu wymogów w zakresie odpowiedzialności społecznej, jakie powinny być przestrzegane w każdej firmie sformułowanego przez Agencję Atestacyjną Rady Priorytetów Gospodarczych w Nowym Yorku (CEPAA).

Agencja założona w USA roku 1997 jest niekomercyjną, pozarządową organizacją zajmują-

cą się poprawianiem warunków pracy na całym świecie. CEPAA opracowuje dobrowolne normy korporacyjnej odpowiedzialności społecznej (S.A. 8000). Jedną z metod promocji tej wartości są organizowane na całym świecie seminaria z udziałem przedsiębiorców, organizacji pozarządowych, związków zawodowych oraz naukowców. Takie seminarium odbyło się w dniach 4-5 marca br. w Budapeszcie. Oprócz CEPAA jego organizatorami było Centrum Etyki Biznesu PAN wspólnie z jego węgierskim odpowiednikiem. Do dyskusji o normach etycznych w biznesie zaproszeni zostali m.in. przedstawiciele MOP, polskiego konkursu „Firma Fair Play”. Z wykładem dotyczącym zasad etycznych w biznesie zawartych w Nauce Społecznej Kościoła katolickiego wystąpiła reprezentująca NSZZ „Solidarność” Ewa Gorzkowska. Szefowa działu szkoleń dolnośląskiej „Solidarność” zaprezentowała także prowadzony w naszym Regionie konkurs Firma Przychylna Ludziom. - Moje

wystąpienie przyjęte zostało z dużym zainteresowaniem. Okazało się, że „Solidarność”, tak

jak przed dwudziestu laty, dziś jest także w światowej awangardzie, jeśli chodzi o promowanie wartości związanych z etosem pracy i odpowiedzialnego angażowania się w przedsiębiorczość - powiedziała Ewa Gorzkowska.

jo

**Apel**

**Ofiara na witraże**

Zarząd Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej, przy akceptacji asystenta kościelnego ks. proboszcza tutejszej parafii, postanowił oddać hołd Prymasowi Tysiąclecia kardynałowi Stefanowi Wyszyńskiemu, organizując wiernych wokół dzieła budowy witraża, który zamontowany zostanie w kościele św. Maksymiliana Marii Kolbego przy ul. Horbaczewskiego we Wrocławiu – Pomnika 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego.

Członkowie oddziału chcą tym samym przyczynić się do uczczenia Jubileuszu Roku 2000. Budowa witraża finansowana będzie częściowo ze środków własnych Akcji Katolickiej, zbiórek wśród wiernych. Pomy-

ślodawcy projektu zwracają się z gorącą prośbą o przyłączenie się do tego szlachetnego dzieła. Wszyscy darczyńcy zostaną zapisani w Pamiętkowej Księdze Budowy Kościoła przechowywanej w archiwum parafialnym, a każda Msza św. w pierwszą niedzielę miesiąca, o godzinie 12.30 sprawowana będzie w intencji darczyńców.

Ofiary można składać na następujące konto:

**PKO BP IV Oddz. Wrocław 10205255-33428-270-1-111, z dopiskiem: „ofiara na witraże”**  
Parafia Rzymskokatolicka p.w. Św. Maksymiliana Kolbego ul. Horbaczewskiego nr 20 54-130 Wrocław

(d)

# Zarabiać i dbać o pracownika

Konkurs „Firma Przychylna Ludziom” będzie kontynuowany. Na taką decyzję wpłynęły doświadczenia ubiegłorocznej, pierwszej edycji, organizowanej przez NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk.

Oceniają producenci i konsumenci

Celem konkursu jest niezmiennie wskazanie przedsiębiorstw, w których pracownicy czują się dobrze. Nowym pomysłem w porównaniu z rokiem ubiegłym jest ocena tych przedsiębiorstw dokonywana przez klientów. Chciano w ten sposób maksymalnie zobiektywizować wynik konkursu i pozwolić zabierać głos zarówno producentom, jak i konsumentom. Pracownicy wypełnią anonimowe ankiety dostarczone przez organizatorów do zakładu, a klienci będą mogli skorzystać z ankiet zamieszczanych w codziennej prasie i internecie. Konkurs obejmie swym zasięgiem – co też stanowi nowość – obszar województwa dolnośląskiego. Patronat medialny nad organizowaną przez NSZZ „Solidarność” imprezą obejmą: Słowo Polskie, Radio

Plus, Polskie Radio Wrocław i Telewizja Wrocław. W Komitecie Organizacyjnym zasiadają szefowie „Solidarność” z trzech dolnośląskich regionów: Tadeusz Tumilewicz, Janusz Łaznowski, Ryszard Matusiak. Partnerami konkursu są związki pracodawców z Polski południowo-zachodniej.

**Marian Krzaklewski na czele Komitetu Honorowego Konkursu**

Komitet Honorowy Konkursu „Firma Przychylna Ludziom” tworzą: Marian Krzaklewski, przewodniczący NSZZ „Solidarność”, Longin Komołowski, wicepremier i minister pracy, Janusz Steinhoff, minister gospodarki, Witold Krochmal, wojewoda dolnośląski, Jan Waszkiewicz, marszałek Sejmiku Dolnośląskiego i Tadeusz Zając, Główny Inspektor Pracy. Kierownikiem realizowanego konkursu jest dr Ryszard Stocki.

**Konkurs dla wszystkich**

W konkursie może wziąć udział każde przedsiębiorstwo, niezależnie od swej wielkości i rodzaju prowadzonej działalno-

ści. Przy czym jego uczestnicy podzieleni zostaną na sześć kategorii uwzględniających ilość pracowników (małe, średnie, duże) i typ działalności (handel, usługi). Przewidziano dwa etapy konkursu. Pierwszy polegać będzie na wybraniu pięciu najlepszych firm w każdej kategorii. Nominacja ta dokonana zostanie na podstawie opinii pracowników wyrażonej w ankietach. W drugim etapie ustalona zostanie ostateczna kolejność na podstawie ocen dokonywanych przez klientów.

Uczestnicy konkursu zapłacą 5 tysięcy złotych, co pokryje część kosztów.

**Solidarność nie tylko organizuje protesty**

W siedzibie dolnośląskiej Solidarności zorganizowano 24 marca 2000 roku konferencję prasową poświęconą tematowi konkursu „Firma Przychylna Ludziom”. Wzięli w niej udział Janusz Łaznowski, przewodniczący NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk, Tadeusz Tumilewicz, szef Solidarności Zagłębia Miedzianego i Franciszek Kopeć, sekretarz Zarządu Regionu z



Jeleniej Góry oraz dr Ryszard Stocki.

Janusz Łaznowski zaznaczył, że związek zawodowy „Solidarność” kojarzy się głównie z rozwiązywaniem, często poprzez strajk, konfliktów w zakładach pracy. Tymczasem rola NSZZ „Solidarność” polega także na kreowaniu pozytywnych wzorców współpracy pomiędzy pracodawcą i pracownikiem. Szef dolnośląskiej „Solidarności” nie ukrywał, że na decyzję o kontynuowaniu konkursu wpływ wywarły doświadczenia poprzedniej edycji prowadzonej na obszarze dawnych województw wrocławskiego i wałbrzyskiego. - „Solidarność” wychodzi z inicjatywami, które głęboko wnikają w zasady funkcjonowania przedsiębiorstwa – wyjaśnił Tadeusz Tumilewicz. - Ten konkurs ma udowodnić, że można pogodzić zarabianie pieniędzy z równoczesnym dobrym traktowaniem pracowników – podkreślił dr Ryszard Stocki.

**Waldemar Antkowiak**

**Firma Przychylna Ludziom**

## Laureaci z Sobótki

Strzeblowskie Kopalnie Surowców Mineralnych „Sobótki” - zwycięzca pierwszej edycji konkursu Firma Przychylna Ludziom - to lider pod względem udziałów w rynku krajowym.

Wydobywany tu surowiec (skaleń, kwarc, magnezyt) służy do produkcji płytek podłogowych i ściennych, a także fajansu i porcelany, przemysł chemiczny wykorzystuje minerały z Sobótki do produkcji past. Jak do tej pory Kopalnie skutecznie konkurują z dostawcami zagranicznymi i krajowymi. - Nie oznacza to, że osiadamy na laurach. Faktem jest, że konkurencji krajowej raczej nie ma, ale są importerzy, którzy tylko czekają na to, żeby przejąć nasz rynek. Nasi najgroźniejsi rywale to Czesi, którzy mają bogatsze zło-



fol. M. Raczkowski

za. Aby utrzymać się na rynku, staramy się dostosować do wymagań odbiorców. Dysponujemy takim surowcem, jaki wydobywamy, lepszego po prostu nie mamy, wygrywamy z importerami poprzez konkurencyjne ceny – mówi prezes spółki Jerzy Kruczek.

Prywatyzacja pracownicza firmy sprawiła, że na terenie zakładu szuka się nowych rozwiązań, które pozwoliłyby na

**lepsze wykorzystanie środków materialnych.**

Tak stało się z ośrodkiem zdrowia mieszczącym się na terenie zakładu. Dotychczas przedsiębiorstwo używało miejskiej służby zdrowia lokal i utrzymywało budynek przychodni; płaciło za sprzątnięcie, ogrzewanie, wodę, energię elektryczną, ponosiło koszty remontu itp. W związku z reformą ochrony zdrowia

Wydział Zdrowia w Sobótce chciał zatrzymać tylko pokój dla lekarza. Z innych pomieszczeń zrezygnował. Oferta prywatnego lekarza, który przedstawił projekt, w którym wykorzystane będą wszystkie gabinety, była dla spółki korzystniejsza. Ponadto oferował on szerszy zakres usług medycznych. Na zebraniu przedstawiciele spółki postanowiono

▶ **ciąg dalszy na str. 10**

**Solidarność**  
20 LAT 1980-2000

**KALENDARIUM DOLNOŚLĄSKIE**

Jaworzyna Śląska – zastrajkowała załoga Wagonowni Węzła PKP, która po spełnieniu jej placowych żądań przystąpiła do pracy.

Kamienna Góra – powołano komitety strajkowe w „Dofamie”, Kamiennogórskiej Spółdzielni Pracy, Tkalni Jedwabiu „Floret” i Zakładach Obuwniczych. Wysunęły one żądania placowe i socjalne, których część została spełniona przez dyrekcje.

Lubin – podpisano porozumienie między komisją ministerialną, dyrekcją a Komitetem Robotniczym ZG „Lubin” w sprawie realizacji postulatów wysuniętych w 27 sierpnia. Komitet Robotniczy przekształcił się w MKZ NSZZ, na czele z R. Sawickim.

Pelzница – strajkowano w Zakładzie nr 2 ZZSD „Predom-Termet”. Polkowice – podpisano porozumienie, które parafował wiceminister hutnictwa Zenon Słowiński, wojewoda legnicki oraz dyrekcja KGHM i Komitet Strajkowy ZG „Polkowice”, kierowany przez Stanisława Korzeniewskiego. Dotyczyło ono realizacji postulatów załogi z Sierpnia '80.

Stare Bogaczowice – próbowano zorganizować strajk w GS „Samopomoc Chłopska”.

Świdnica – założono Komitet Założycielski NSZZ w Świdnickiej Fabryce Urządzeń Przemysłowych. Dyrekcja zakładu odmówiła przydzielenia komitetowi pomieszczenia. Ustąpiła dopiero pod groźbą strajku, wyartykułowaną przez MKZ w Wałbrzychu. Wałbrzych – załoga Zakładów Koksowniczych „Wałbrzych” zażądała podwyżek, grożąc podjęciem od 8 września strajku.

● **6 września**

W nocy poprzedzającej ten dzień podczas obrad VI Plenum KC PZPR zwolniło E. Gierka z funkcji I sekretarza i członka Biura Politycznego. Szefem partii został Stanisław Kania, który zapewnił, że porozumienia sierpniowe zostaną dotrzymane.

Kamienna Góra – skończył się strajk w ZPL „Len”.

Radochów – zaczął się trzydniowy strajk SKR.

● **7 września**

Rada Ministrów podjęła decyzję o dodatkowym imporcie mięsa i zamrożeniu jego cen na rok. Przywrócono sprzedaż cukru na kartki. Prymas Polski St. Wyszyński przyjął L. Wałęsę.

● **8 września**

W NRD zaczęły się manewry wojsk Układu Warszawskiego „Braterstwo Broni '80”. KC PZPR wydał „Dyrektywę wewnętrzną w sprawie związków zawodowych nr 2”. Zalecano w niej utrudnianie działalności KZ

# Laos - notatki z podróży

Joanna Handerek  
zdjęcia: Andrzej Czapliński

NSZZ oraz prowadzenie propagandy dotyczącej utraty praw socjalnych przez pracowników, którzy wystąpią z CRZZ i zapiszą się do NSZZ. Władze ujawniły, że PRL jest zadłużone na przeszło 20 mld dolarów.

Dzierżoniów – strajkowali pracownicy Spółdzielni Transportowej „Siła”, którzy domagali się zmian personalnych w zakładzie. Golińsk – przerwano pracę w zakładzie DZPE „Polam”.

Kamienna Góra – skończył się strajk w ZPO „Intermoda”.

Sobięcin – przerwano pracę w Spółdzielni Transportowej.

Świdnica – powstał Komitet Założycielski NSZZ w Zakładach Elektrotechniki Motoryzacyjnej.

Wałbrzych – strajkowali pracownicy oddziału Spółdzielni Transportowej „Siła”.

Wrocław – ukonstytuował się Komitet Założycielski NSZZ Pracowników Uniwersytetu Wrocławskiego, któremu przewodniczył Jerzy Czyżewski.

## ● 9 września

Legnica – powstał MKZ, na czele z Jerzym Węglarzem.

Świdnica – do dwudniowego strajku przystąpiła część załogi DZBR „Renifer”.

## ● 10 września

Powstał NSZZ Pracowników Nauki, Techniki i Oświaty.

Dzierżoniów – pracownicy oddziału Przedsiębiorstwa Transportowego Sprzętu Budowlanego Przemysłu Lekkiego w Opolu przedstawili żądania płacowe, grożąc strajkiem w przypadku ich nie spełnienia.

Ziębice – strajkowała część załogi Zakładów Maszyn Ceramicznych i Kamionki.

## ● 11 września

Podpisano porozumienie między Komisją Rządową a Międzyzakładowym Komitetem Robotniczym w „Hucie Katowice”. Regulowało ono przede wszystkim sprawy działalności NSZZ i warunki pracy oraz bezpieczeństwa działaczy nowych związków. Powstała komisja rządowa ds. nad-



zoru realizacji porozumień podpisanych w Jastrzębiu, Gdańsku i Szczecinie. KC PZPR postanowiło przyspieszyć tymczasową rejestrację NSZZ. Powstał MKZ NSZZ w Bielsku Białej i Poznaniu. Kąty Wrocławskie – przerwano pracę w SKR.

Kłodzko – Komitet Strajkowy w PKS zapowiedział przeprowadzenie strajku 15 września, jeśli

Stojąc na brzegu Mekongu, spoglądamy z ciekawością i niepokojem na przeciwny brzeg. Tam jest Laos – cel naszej podróży. W głowach kołocze się kilka zdawkowych faktów z przewodnika: jedno z najbiedniejszych państw świata, miejsce najcięższych bombardowań w czasie wojny wietnamskiej, nie tknięte cywilizacją. Przez następne cztery tygodnie ciekawość będzie nas gnała wzdłuż całego kraju, aż do rozlewisk Mekongu, gdzie można jeszcze spotkać delfiny rzeczne.

**U**bóstwo i zacofanie gospodarcze Laosu uderzają od pierwszych chwil po przekroczeniu granicy

### w Chiang Khong –

małej miejscowości leżącej na północy Tajlandii. Od tej pory stale towarzyszy nam widok chat z bambusa i wikliny stawianych na wysokich palach chroniących liczne laotańskie rodziny przed zatopieniem w czasie monsunowych deszczów. Elektryczność doprowadzona została jedynie do większych miejscowości. Dlatego jadąc krętą szosą

### z Luang Prabang do Vang Vieng,

mijamy górskie wioski, w których zatrzymał się czas. Życie



Przed wyjściem do szkoły dziewczynka musi jeszcze pomóc w przygotowaniu posiłku dla rodziny

toczy się tutaj zgodnie z naturalnym rytmem wyznaczanym wschodem i zachodem słońca. Wieczorem ciemność rozjaśnia tu jedynie światło świec.

Mieszkańcy Laosu to członkowie różnych grup etnicznych trudniących się głównie rybołówstwem i rolnictwem. Tereny północne zamieszkiwane są przez plemiona górskie skupiające się wzdłuż Mekongu i jego dopływów. Równinne tereny ciągnące się od stolicy Vientian na południe

### do Krainy Czterech Tysięcy Wysp,

przy granicy z Kambodżą to obszary, na których uprawia się ryż, herbatę i cenione na całym świecie odmiany kawy. W lutym i marcu, pod koniec pory suchej, rozległe pola ryżowe w dolinie Mekongu przybierają wyblakłe szarzielone barwy. Wydaje się, że nic nie jest w stanie wyrosnąć na tej żółtordzawej ziemi tak bardzo spragnionej deszczu. Jednakże prymitywne systemy irygacyjne oraz bliskość rzeki pozwalają nawadnić wybrane fragmenty pól o każdej porze roku. Stąd niezwykle widok przypominający szachownicę, na której spalona słońcem ziemia przeplata się z prost-

kątnymi poletkami soczystej zieleni.

### Przemierzając

### cały kraj z północy na południe,

czy to lokalnym autobusem skonstruowanym ze starego Kamaza, czy to łodzią-promem, niezmiennie oglądamy twarze ogorzałe od słońca i zniszczone ciężką pracą ręce i stopy, nawet u bardzo młodych ludzi. W Laosie dzieci pracują od najmłodszych lat. W Pakse, miejscowości położonej w południowej części kraju, płyniemy na drugi brzeg Mekongu łodzią, którą steruje chłopczyk. W restauracjach dziewczynki w wieku szkolnym pomagają rodzicom w kuchni i przy obsłudze gości. O świcie można zobaczyć dzieci wyprowadzające bydło na pola.

Sytuacji tej sprzyja niezbyt rygorystyczny system szkolnictwa. Przeciętny Laotańczyk ma za sobą trzy lata edukacji. Reszta dzieciństwa upływa na pracy i pomocy rodzinie.

Coraz częstsze kontakty ze światem oraz rosnąca liczba turystów nieuchronnie zmieniają

### oblicze Laosu.

W miejscowościach szczególnie popularnych wśród globtroterów, mieszkańcy budują nowe hotele i zakładają restauracje. Młodzi i starzy uczą się angielskiego. Na najdalej wysuniętej na południe wyspie Don Khon właściciel jednego z licznych hotelików na wieść, że pochodzi z Polski, zaczyna rozmowę po rosyjsku. Kiedyś studiował w Moskwie. Teraz jest biznesmenem. Oprowadza



Znajomość języka angielskiego jest niezbędna, gdy chce się zarobić na turystach



# Jubileusz 2000-lecia

Tekst i zdjęcie Józefa Goszczyk

Pielgrzymka w Jubileuszowym 2000 Roku, dla wszystkich chrześcijan roku świętym, dla nas – członków „Solidarności” nabiera szczególnego znaczenia. Bo nie ma „Solidarności bez miłości”, bez przyjaźni, woli wspierania jeden drugiego.

**J**est to już 31 rok święty w historii Kościoła począwszy od narodzin Chrystusa i pierwszy na przełomie tysiącleci.

*stopami w Wenecji. Bo pomyśleć, u nas trochę deszczu popada i wywołuje to wielką panikę, ale czy coś jeszcze.*

*17 marca wyjazd do Florencji, na ulicach tłok większy niż w Wenecji, ale każdy z nas mógł się pomodlić w Santa Maria della Fiore.*

*W Sienie udajemy się do Katedry i grobu Świętej Katarzyny, której zawdzięczamy powrót Papieża do Rzymu. Być wytrwałym w modlitwie, to zamiar zawierzony Bogu będzie osiągnięty.*

*18–21 marzec, Rzym, pierwsze kroki do Watykanu i Bazyliki Świętego Piotra. Dotarliśmy do celu pielgrzymki, jeszcze tylko sakrament pokuty, przejście*



*Program pielgrzymki był bardzo bogaty, a rozpoczęty od Padwy poprzez Wenecję, Florencję, Sienę, Rzym, Monte Cassino, Asyż, Rimini, San Marino, Wiedeń. Dla nas szlak pielgrzymki wyznaczali święci z odwiedzanych miast.*

*16 marca. Uroczysta Msza święta w Bazylice Świętego Antoniego w Padwie odprawiana przez naszego duszpasterza księdza Stanisława Pawlaczka. Wszyscy jesteśmy trochę zmęczeni, ale szczęśliwi, że możemy Bogu podziękować za szczęśliwie rozpoczynającą się naszą pielgrzymkę po ziemi włoskiej.*

*„Święty Antoni działał na chwałę Pana i w celu podniesienia godności człowieka”.*

*Wenecję podziwialiśmy, płynąc tramwajem wodnym, oczywiście jak wszyscy pielgrzymi, my też odwiedziliśmy Bazylikę Świętego Marka. Chciałoby się trochę posiąść tej umiejętności budowania i życia obok tego żywiołu, jakim jest ta woda pod*

*przez Drzwi Święte, uzyskanie odpustów i pocieszenie w wierze to skromne marzenie każdego z nas. W sobotę na placu Św. Piotra oglądaliśmy przygotowania do Mszy świętej, która odbędzie się 19 marca, imieniny mojego patrona Świętego Józefa, patrona rodzin, rzemieślników. Widać tu pracujących wielu wolontariuszy, bardzo młodych, miłych, uśmiechniętych i uprzejmych.*

*Niedziela, godz. 8<sup>15</sup>, my już na placu, miejsca w REPARTO SAN PAOLO, to tylko 30-40 m od ołtarza, gdzie Ojciec Święty Jan Paweł II będzie odprawiał Mszę świętą. Spojrzenie na plac, morze ludzi, i nas z „Solidarności” też. Podczas Mszy św. miało się wrażenie, że Ojciec Święty mówi lub patrzy tylko w naszą stronę, że słyszy nasze pozdrowienia. Patrząc na naszych kolegów, koleżanki widziało uśmiech, łyż szczęścia, że razem z Ojcem Świętym, uczestniczy we wspólnej eucharystii...*

► ciąg dalszy na str. 14



Warsztaty tkackie nie uległy zmianom od stuleci

nas z dumą po dużym drewnianym domu bez elektryczności i bieżącej wody. Wyposażenie każdego pokoju to materace na podłodze i moskitierki. - Tutaj zamierzam dobudować taras z widokiem na

rzekę dla moich gości - mówi z przejęciem i dodaje z szerokim uśmiechem - Nie chcę żarówek i ciepłej wody. Chcę, żeby wszystko było naturalne. Przecież po to przyjeżdżają tutaj turyści. ■



Postój autobusu w wiosce jest świetną okazją do sprzedania pasażerom czegoś do jedzenia

nie doszłoby do zwolnienia dyrektora tutejszego oddziału tego przedsiębiorstwa.

Góra – strajkowali pracownicy filii zakładów „Mera-Elwro”, którzy żądali poprawienia warunków pracy oraz podniesienia płac.

Wrocław – podpisano porozumienie między MKZ a Wojewódzką Radą Związków Zawodowych dotyczące równego traktowania członków obu związków odnośnie praw socjalnych.

#### ● 12 września

Dzierżonów – załoga PKS zagroziła, że rozpocznie strajk od 15 września, jeśli nie zostaną spełnione jej żądania płacowe.

Olszyna – strajkowali pracownicy Olszyniejskiej Fabryki Mebli.

Pieczyce – strajkowano w SKR i „Techmotexie”.

#### ● 13 września

Rząd określił tymczasowe zasady rejestracji nowo powstających związków zawodowych.

Woj. wrocławskie - w tym dniu komisje założycielskie NSZZ działały w 610 zakładach, do których należało 160 tys. osób. Ogółem w województwie w gospodarce społecznej pracowało 446 tys. osób.

Bielawa – pracę przerwali pracownicy jednego z oddziałów ZPB „Bielbaw”.

Wałbrzych – do krótkiego przestoju na tle płacowym doszło na stacji PKP Wałbrzych Główny.

#### ● 14 września

Władze NRD skonfiskowały egzemplarze „Życia Warszawy”, w którym przedstawiono przebieg obrad sejmiku.

Wrocław – w PPIUMEB „Elektromontaż” odbyło się spotkanie porozumiewawcze, na którym członkowie trzech komitetów strajkowych, działających w tym przedsiębiorstwie od końca sierpnia oraz delegaci załogi powołali Zakładowy Komitet Założycielski Niezależnych Samorządnych Związków zawodowych.



#### ● 15 września

W Krakowie i Zielonej Górze powstał MKZ NSZZ. Ukazał się pierwszy numer „Wolnego Związkowca”, biuletynu MKR przy Hucie „Katowice”. Pismo to było jednym z najczęściej atakowanych przez władze periodyków bezdebitowych.

Świdnica – przerwano pracę w ZWAP „Mera-Pafal”.

Wałbrzych - podpisano porozumienie między MKZ a Wojewódzką Radą Związków Zawodowych dotyczące równego traktowania

członków obu związków odnośnie praw socjalnych.

Wrocław – powstała Komisja Porozumiewawcza Pracowników Nauki i Oświaty zrzeszonych w NSZZ. „Gazeta Robotnicza” w rubryce związkowej ukazał się tekst sygnowany przez wrocławską WRZZ. Zarzucano w nim działaczom „S”, że rzekomo stosowali wobec członków zrzeszonych w CRZZ różne środki nacisku psychicznego i fizycznego, chcąc ich w ten sposób zmusić do wstąpienia w szeregi „S”.

**● 16 września**

MKZ w Gdańsku wydał oświadczenie, w którym przypominał, że rząd zobowiązał się do końca września zrealizować program podwyżek płac. Komitet zauważył też, że w rozmowach dotyczących tych zagadnień władze faworyzowały związki branżowe. Powstał ogólnopolski Komitet Porozumiewawczy Stowarzyszeń Twórczych i Naukowych NSZZ. W Sądzie Wojewódzkim w Warszawie MKR NSZZ przy „Hucie Katowice” złożył pierwszy wniosek o zarejestrowanie niezależnej struktury związkowej.

**● 17 września**

W Gdańsku delegaci MKZ i Międzyzakładowych Komisji Robotniczych z całego kraju zaakceptowali pomysł K. Modzelewskiego, by Związek przyjął nazwę „Solidarność”. Nazwa ta miała m.in. odróżnić Związek od innych organizacji związkowych, które wyszły z szeregów CRZZ i w swoich nazwach używały słów Niezależny Samorządny Związek Zawodowy. Powołano Krajową Komisję Porozumiewawczą NSZZ „S” z Lechem Wałęsą na czele. Jan Olszewski zaproponował zarejestrowanie wszystkich MKZ jako jednego związku, jako projekt statutu przyjęto statut gdańskiego MKZ. Przyjęto, że związek będzie miał strukturę regionalną. W wydanym komunikacie podano, że do NSZZ „S” wstąpiło lub wyraziło taką chęć ok. 3 milionów osób, pracujących w 3500 instytucjach.

Jelenia Góra – z inicjatywy Lecha Wojtkowskiego powstał MKZ, którego przewodniczącym został Roman Niegosz.

Legnica – do krótkiego strajku doszło w Zakładzie Remontowo-Budowlanym Legnickiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Wrocław – opublikowano skład prezydium wrocławskiego MKZ, którym kierował Jerzy Piórkowski. Wicepremier M. Jagielski przyjął delegację Prezydium MKZ Wrocław, która m.in. zażądała wpłynięcia na władze lokalne, by te przestały utrudniać działalność związkową i udostępniły środki masowego przekazu (kilka dni później w telewizji regionalnej

**Laureaci z Sobótki**

► **dokończenie ze str. 7**

wyremontować niszczący, pokryty azbestem trzydziestoletni budynek, i wynająć go

**na komercyjnych zasadach**

prywatnemu lekarzowi. Zakład oprócz czynszu uzyska dla swoich pracowników pewną ilość bezpłatnych usług medycznych. Utworzenie na terenie zakładu przychodni lekarza rodzinnego będzie korzystne dla całego regionu, gdyż mieszkańcy Sobótki Zachodniej będą mieli na miejscu placówkę i nie będą musieli pokonywać kilku kilometrów do publicznego ZOZ-u w Sobótce. O tym, że nie wszystkim takie rozwiązanie przypadło do gustu świadczy publikacja w lokalnej gazecie, w której zamieszczono listę zarzutów wobec spółki. – To nie moja wina, że

**obowiązuje konkurencja,**

ponadto nie było żadnej umowy pomiędzy nami a publiczną służbą zdrowia – komentuje posądczenie o „zerwanie niepisanej umowy” prezes Kruczek. Takiego samego zdania są związkowcy. – To wewnętrzna sprawa pracowników, co zrobimy z tą przy-

chodnią. Większość wyraziła zgodę na takie przekształcenie przychodni – mówią.

Zapytani o zmiany, jakie nastąpiły po przekształceniu firmy w prywatną spółkę,

**związkowcy mówią -  
większa dyscyplina.**

Współpracę z dyrekcją oceniają jako dobrą. – Będziemy negocjować znajdujący się obecnie w opracowaniu nowy układ zbiorowy, który musimy zarejestrować do końca sierpnia – mówi przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Eugeniusz Będź. Samo przejście z przedsiębiorstwa państwowego do spółki prywatnej przebiegało dość płynnie i nikt nie odczuł gwałtownej różnicy – dodaje Bronisław Borowski, wiceprzewodniczący KZ. Zdecydowanie

**na lepsze zmieniły się  
warunki socjalne,**

które jeszcze cztery, pięć lat temu nie były najlepsze. Obecnie firma posiada nowe szatnie, łaźnie, warsztaty i biura. Jednocześnie zgodnie z obowiązującym paktem socjalnym poziom zatrudnienia został utrzymany. Jeśli ludzie odchodzą, to z przyczyn natural-

**Premia za PGR**

► **dokończenie ze str. 4**

zania doprowadzić w Kondratowicach. Na majątku dawnego PGR-u działała spółka Kontrol-Pasz ze 100-procentowym udziałem skarbu państwa. Do tej pory zakład zajmował się uprawą zbóż, głównie pszenicy nasiennej, buraków, produkcją mleka.

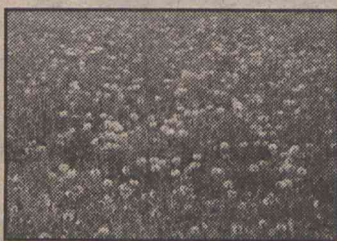
Z powodu przeinwestowania

**firma straciła płynność  
finansową,**

popadała w coraz większe zadłużenie. W związku z tym Agencja Własności Rolnej zdecydowała o sprzedaży spółki inwestorowi zagranicznemu niemiecko-brytyjskiej spółce Lotuv-Pectus, zajmującej się produkcją nasion. Firma ta cieszy się dobrą marką w całej Europie. W swej ofercie zagwarantowała duże inwestycje m.in. uruchomienie nowoczesnej produkcji nasion. – Po raz pierwszy w skali kraju udało nam się wynegocjować dla załogi pakiet socjalny z prawdziwego zdarzenia. Dokument wynegocjowany w imieniu pracowników przez „Solidarność” gwarantuje pełne zatrudnienie przez okres trzech lat, w przypadku wypowiedzenia wcześniej umowy o pracę pracownikom będą wypłacone

**odszkodowania do  
24 średnich zakładowych**

plus odprawa ustawowa. Dodatkowo nowy właściciel zobowiązał się w układzie do systematycznego podnoszenia wysokości wynagrodzeń: w pierwszych



dwóch latach o 2 punkty powyżej wskaźnika inflacji, w trzecim roku o 3 punkty, później zobowiązał się do negocjowania z reprezentacją pracowników dalszego wzrostu płac. W pakiecie są gwarancje swobodnej działalności dla związków zawodowych, włącznie z zapewnieniem siedziby, dostępu do telefonu. – Negocjacje nie były łatwe. Najtrudniejszym punktem do przeforsowania był zapis o wysokich odszkodowaniach. Ale zgodziliśmy się, że skoro inwestor zamierza dotrzymać zobowiązania dotyczącego zatrudnienia, to nie powinien obawiać się wypłaty odpraw.

Także precedensowe było postępowanie Agencji, która spółce zbyła 80% udziałów firmy, 20% pozostawiając do czasu zmiany ustawy o agencji rolnej skarbu państwa, uprawniającej pracowników do nabycia preferencyjnego pakietu akcji. Wynegocjowane gwarancje dotyczą 150 pracowników spółki, z których połowa to członkowie „Solidarności”.

W chwili podpisania pakietu przeciętne zarobki w spółce wynosiły 1000 zł. Nowy właściciel z okazji inauguracji działalności wypłacił pracownikom premię w wysokości 500 zł.

**Jola Ostrowska**



... fot. M. Raczkowski

nych. Ostatnio spółka przejęła zakład kamieniarski i będzie szansa na zatrudnienie dla 30 osób. Zakład w Sobótce Zachodniej daje pracę ludziom także z okolicznych wiosek. O tym, że

**załoga jest zgrana,**

świadczy, zdaniem związkowców, postawa pracowników na początku lat 90. – Był to bardzo trudny czas dla firmy – opowiada Bronisław Borowski. – Załoga zrezygnowała z wielu świadczeń socjalnych, aby utrzymać zakład.

Prezes spółki Jerzy Kruczek już na początku naszej rozmowy zapytał o następną edycję konkursu Firma Przychylna Ludziom. Zaproponował

**poszerzenie kryterium oceny**

firmy o takie punkty jak np. sprawozdanie, które zawierać będzie takie elementy, jak: wydawanie posiłków, środków higieny, w którym podana będzie kwota

funduszu socjalnego przypadająca na pracownika. Takie sprawozdanie, pod którym podpisałby się księgowy, społeczny instruktor pracy, związki zawodowe, byłoby wg prezesa Kruczka istotnym punktem oceny przedsiębiorstwa. Jednocześnie zapytany o ubiegłoroczną ankietę konkursową odpowiedział, że szczególnie zaniepokoił jeden z wniosków mówiący o niedostatecznej informacji o odbiorcach wydobywanych tu surowców. Aby tę lukę informacyjną wypełnić, w firmie odbywają się zebrania na poszczególnych wydziałach, na których pracownikom przekazuje się wiedzę o spółce o jej perspektywach, zagrożeniach.

– Czy weźmiemy udział w następnej edycji? Myślę, że tak. Może znajdzie się ktoś lepszy od nas i statuetkę Solida trzeba będzie komuś przekazać – śmieje się prezes.

**Marcin Raczkowski**

**Pomóżmy nauczycielce**

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty w Chełmie zwraca się z apelem o pomoc dla naszej koleżanki Teresy Sawickiej - nauczycielki w Szkole Podstawowej nr 5. Od listopada 1999 r. Pani Teresa przebywa na leczeniu w Klinice Hematologii w Lublinie. Ostatnio została zakwalifikowana do zabiegu przeszczepu szpiku kostnego, który jest jedyną szansą na życie.

Czas jest najważniejszy w tej walce. Istnieje możliwość przeprowadzenia zabiegu w kwietniu br. Dlatego zwracamy się do wszystkich ludzi wrażliwych, otwartych na potrzeby drugiego człowieka i ofiarnych, o dokonywanie wpłat w możliwie szybkim terminie.

Dziękujemy tym, którzy zechcą pomóc koleżance Teresie, wioletoletemu członkowi naszego Związku, matce dwojga dzieci, kochanej i szanowanej nauczycielce.

Ofiarodawców prosimy o przekazanie pieniędzy na następujące konto:

PKO S.A. III O/Lublin nr 10701281-91040-2221-01001

Stowarzyszenie Pomocy Chorym na Białaczkę

20-954 Lublin, ul. Jaczewskiego 8

przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność”  
Pracowników Oświaty i Wychowania w Chełmie  
**Józef Ogonowski**

**O 100% większe zasiłki**

z tytułu urodzenia dziecka wprowadziła „Solidarność” oświaty w Wałbrzychu. Od 1 marca br. „Solidarność” pracowników oświaty wypłacać będzie statutowy zasiłek z tytułu urodzenia dziecka w wysokości 400 zł. Jeśli członkami Związku są oboje rodzice, to ich wypłatka wyniesie 800 zł. Tyle samo, a więc zasiłek w podwójnej wysokości otrzyma samotna matka.

Zwiększając wysokość zasiłków, działacze wałbrzyskiej oświaty mają nadzieję na wstępowanie do „Solidarności” młodych pracowników szkolnictwa. Oprócz pomocy materialnej Związek gwarantuje swoim członkom wszechstronną pomoc we wszelkich sytuacjach życiowych, pierwszeństwo dostępu do informacji, udział w szkoleniach i przynależność do wielkiej rodziny „Solidarności”. **ms**

# Program integracji

**D**olnośląskie Centrum Informacji Europejskiej 23 marca br. otworzyło swoje podwoje. O godzinie 11.30 w Klubie Muzyki i Literatury odbyła się konferencja prasowa, podczas której organizatorzy DCIE oraz zaproszeni goście z Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej przekazali przedstawicielom mass mediów informacje na temat genezy i charakteru działalności nowo otwartej placówki. Następnego dnia o godz. 13.00 w lokalu DCIE przy ul. Kołłątaja odbyła się uroczystość otwarcia. Uczestniczyli w niej przedstawiciele m.in.: władz państwowych, samorządowych, parlamentu, wyższych uczelni, biznesu, mass mediów. Po powitaniu przez przedstawiciela DCIE wszystkich przybyłych, krótkie okolicznościowe przemówienia wygłosili: Marszałek Województwa Dolnośląskiego prof. dr hab. Jan Waszkiewicz, Wicewojewoda Dolnośląski Józef Król, Wiceprezydent Wrocławia dr Andrzej Jaroch, przedstawiciel Sejmowej Komisji Integracji Europejskiej poseł Ryszard Czarniecki oraz Dyrektor Centrum Informacji Europejskiej w Warszawie dr Małgorzata Bonikowska. Wszyscy mówcy podkreślali potrzebę rzetelnej informacji społeczeństwa o sprawach dotyczących integracji europejskiej oraz deklarowali zainteresowanie i pomoc merytoryczną dla działalności DCIE.

DCIE we Wrocławiu należy do sieci Regionalnych Centrów Informacji Europejskiej, które sukcesywnie rozpoczynają od początku br. działalność w miastach - stolicach nowych województw. Następnym etapem będzie utworzenie analogicznych placówek w miastach, które przestały pełnić funkcje wojewódzkie od 1 stycznia ub.r. RCIE powstały jako projekt Departamentu Informacji i Kształcenia Europejskie-

go UKIE mający za cel przybliżenie społeczeństwu informacji na temat Unii Europejskiej. Powyższy projekt jest częścią Programu Informowania Społeczeństwa (PIS). W DCIE można uzyskać informację m.in. na temat:

- ♦ konsekwencji wejścia Polski do UE,
- ♦ historii integracji europejskiej i rozszerzania UE,
- ♦ funkcjonowania instytucji europejskich,
- ♦ polityki regionalnej UE,
- ♦ wspólnotowych działań na rzecz określonych sektorów gospodarki,
- ♦ funduszy pomocowych UE.

Działalność DCIE będzie rozciągana na dwóch płaszczyznach. Najpierw informacyjnej:

- ♦ praca biur, w których można otrzymać informacje dotyczące specjalistycznych wydawnictw, adresów instytucji zajmujących się problematyką europejską, a w przyszłości nawiązać kontakt z ekspertami i konsultantami z poszczególnych dziedzin,
- ♦ możliwość skorzystania z bezpłatnej dostępu do internetu,
- ♦ działalność wydawnicza: kolportaż własnych wydawnictw (ulotki, broszury) oraz publikacji CIE w Warszawie, wydawanie miesięcznika „Europejski Przegląd Dolnośląski” (nr „0” można już otrzymać w DCIE),
- ♦ współpraca z organami administracji państwowej, samorządowej, parlamentarzystami reprezentującymi nasz Region, instytucjami pozarządowymi, lokalnymi mass mediami i pozostałymi RCIE.

Następnym etapem będzie działalność szkoleniowa:

- ♦ stałe cykle szkoleń organizowanych dla samorządów, przed-

## Rada Regionalna AWS

### Janusz Łaznowski liderem dolnośląskiej AWS

Janusz Łaznowski, lider NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk, został 13 marca 2000 roku wybrany przewodniczącym Akcji Wyborczej Solidarność w województwie dolnośląskim. Wyboru dokonano w trakcie posiedzenia Rady Regionalnej AWS. Lider Solidarności uzyskał poparcie wszystkich głosujących.

Radę Regionalną AWS-u tworzą przedstawiciele NSZZ „Solidarność” z regionów Dolny Śląsk, Zagłębie Miedziowe i Jelenia Góra oraz dolnośląskiego Ruchu Społecznego AWS dysponujący w

sumie 48% udziałów (22 RS AWS, 26 „S”). Po 16% udziałów posiadają przedstawiciele ZChN, SKL i PPChD. W pracach Rady może uczestniczyć organizacja, której Rada Krajowa AWS-u nada status obserwatora. Jej przedstawiciel nie ma jednak biernego i czynnego prawa wyborczego.

Rada podejmuje decyzje w formie uchwały. Do jej przyjęcia wymagane jest 55% udziałów. Decyzje personalne Rada podejmuje większością 75% udziałów. **a.**



## Cicha rekonstrukcja

W marcu zostały w gabinecie J. Buzka przeprowadzone kolejne zmiany. Jedną była spowodowana śmiercią ministra kultury A. Zakrzewskiego i koniecznością wskazania jego następcy. Drugą była natomiast zupełnie niespodziewana i dotyczyła szybkiej wymiany jednego z tchobaenowskiego ministra łączności na drugiego, czyli M. Srebrowa na T. Szyszke.

Pomimo zupełnie różnych okoliczności towarzyszącym tym zmianom, obie wzbudziły wielkie emocje i gorące komentarze. W przypadku nowego ministra kultury K. Ujazdowskiego odezwała się oburzona Unia Wolności wskazując, że najwłaściwszym nowym ministrem kultury byłby wielki twórca, np. A. Wajda. Jak sądzę, gdyby pomysł ten twórczo rozwinąć, ministrem spraw wewnętrznych powinien zostać policjant, obrony narodowej zawodowy żołnierz, finansów księgowy itd.

Wydaje się co najmniej dziwnie, że Unia kreująca się na partię przypisującą sobie rolę głównego rzecznika reform ustrojowych, zdaje się zapominać, że minister jest przede wszystkim politykiem, który ma mieć wizję i program w obszarze polityki państwa, którym przyszło mu kierować. W następnej kolejności ma zaś mieć osobiste zdolności i polityczne możliwości wdrożenia owych wizji i

programów. W żadnym przypadku nie musi mieć fachowych umiejętności właściwych ludziom pracującym w sferze, którą przyszło mu kierować, od tego ma fachowych urzędników (no, w każdym razie mieć powinien). Nierzadko wręcz lepiej jest, kiedy jest osobą spoza środowiska, warto tu np. przypomnieć nadzieję, z jaką część polityków witała F. Cegielską, czyli pierwszego ministra zdrowia nie będącego lekarzem.

Jeśli chodzi o drugą zmianę, to chociaż delikatnie mówiąc, nie jestem admiratorem posta J. M. Jackowskiego, to muszę się tym razem z nim zgodzić. Otóż forma, w jakiej dokonano wymiany M. Srebrowa na T. Szyszke i sam jej fakt jest politycznym chuligaństwem. Ministrowi nie przedstawiono żadnego zarzutu. Płynące z ZChN-u plotki o jego nadmiernych: ambicjach i medialnej aktywności czynią całą sprawę po prostu żenującą. Wskazywanie na popełniane przez ministra, błędy np. sprawa byłego dyrektora Poczty Polskiej M. Wiatrowskiego, jest niepoważne, ponieważ w tym rządzie zdarzały się już znacznie poważniejsze „wpadki kadrowe”. Wygląda zatem na to, że jednego z ciekawszych ministrów tego gabinetu poświęcono na ołtarzu doraźnej polityki. Dobrze to się rządowi nie przysłuży.

**Dariusz Skrzypiński**

stawiciele poszczególnych dziedzin gospodarki oraz grup społeczno-zawodowych,

- ♦ specjalistyczne szkolenia dopasowane do indywidualnych potrzeb zainteresowanych instytucji i środowisk.

Szkolenia będą organizowane we współpracy z pracownikami naukowo-dydaktycznymi wrocławskich wyższych uczelni, w szczególności Uniwersytetu Wrocławskiego. Poszczególne RCIE są

proszę przez instytucje państwowe na podstawie Certyfikatu przyznanego przez UKIE. Certyfikat otrzymuje się w drodze konkursowej. We Wrocławiu otrzymała go Fundacja Kultury Akademickiej „UNIVERSITAS”.

We Wrocławiu DCIE mieści się przy ul. Kołłątaja 21. tel. (071) 788 23 23, 788 23 33. Centrum jest czynne w godz. 9 – 17 (od poniedziałku do piątku).

**Robert Chmielarczyk**

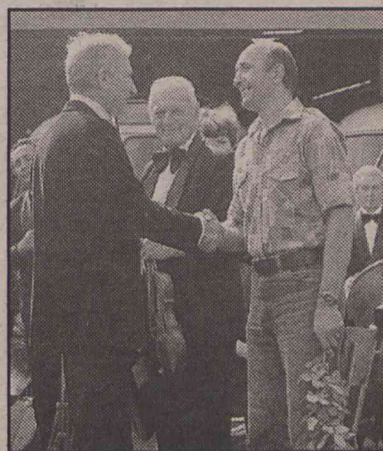
## Sprostowanie

Na str. 16 „CT»S»” nr 3(175) zamieściliśmy fotografię z zajezdni MPK przy ul. Grabiszyńskiej we Wrocławiu wykonaną podczas zakończenia strajku 31 sierpnia 1980 roku. Podpisując zdjęcie, popełniliśmy błąd.

– Występ muzyków z Opery Wrocławskiej był dla nas dużym przeżyciem, bo artyści wraz z patriotycznymi pieśniami przynieśli nam także swoje poparcie.

Autor fotografii opublikowanej w naszym miesięczniku utrwalił moment, w którym wzruszony pan Robert Satanowski dziękował robotnikom w imieniu wszystkich artystów za ich odważny zryw. Miałem wówczas zaszczyt, jako wiceprzewodniczący MKS, odebrać podziękowania – powiedział nam **Zbigniew Kopystyński** (na zdjęciu z prawej strony). Nie był to Jerzy Piórkowski, szef MKS. Przepraszamy.

Redakcja



KALENDARIUM DOLNOŚLĄSKIE

wystąpił szef MKZ J. Piórkowski). Prezydium MKZ powołało zespół konsultacyjny, którego zadaniem było udzielanie pomocy w sprawach organizacyjnych, prawnych i szkoleniowych. Ukazała się odezwa MKZ „Do dyrekcji zakładów pracy Dolnego Śląska”, w której apelowano o nieprzeszkadzanie działaczom związkowym w ich pracy. Komitet apelował też do komitetów zakładowych NSZZ o to, by nie podejmowały pochopnie akcji strajkowych. Na dwie godziny zatrzymano L. Werle członka KSS.

Ząbkowice Śląskie – powstała Międzyzakładowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ Ziemi Ząbkowickiej skupiającej komitety założycielskie z 23 przedsiębiorstw oraz Międzyszkolny Komitet Założycielski NSZZ Nauczycieli Ziemi Ząbkowickiej.

### 18 września

Obradowała Komisja ds. Ustawy o Związkach Zawodowych.

### 19 września

Wrocław – opublikowano informację o decyzji władz lokalnych, które przydzieliły MKZ dodatkowe pomieszczenia w budynku przy pl. Czerwonym 1/3/5, talony na dwa powielacze białkowe i przydział na samochód. Przedstawiciele spółdzielni pracy powołała Międzyspółdzielniową Komisję Porozumiewawczą NSZZ „S”. Powstał Komitet Założycielski NSZZ „S” Pracowników Muzeów Dolnośląskich oraz Zespół ds. Służby Zdrowia NSZZ „S” (przewodniczącym został Edmund Kuzinowicz).

### 20 września

Jelenia Góra – MKZ podpisał porozumienie z władzami politycznymi i administracyjnymi województwa, które regulowało działalność „S” na tym terenie.

Wrocław – ukazał się pierwszy numer opozycyjnego wobec „S” pisma „Demokracja Związkowa”. Wydawał je Leszek Skonka, który po konflikcie z działaczami „S” przestał działać w MKZ.

### 21 września

Polskie Radio rozpoczęło transmitować niedzielną Mszę świętą. Ukonstytuował się Komitet Założycielski NSZZ „S” Rolników Indywidualnych.

Legnica – powstał Międzyszkolny Komitet Założycielski NSZZ „S”. Wrocław – ukonstytuowała się Sekcja Nauczycieli i Wychowawców przy MKZ.

### 22 września

Komisja Porozumiewawcza NSZZ „S” uchwaliła tekst statutu Związku. Legnica – do dwudniowego strajku doszło w Zakładach Przemysłu Dziwiarskiego „Milana”. Oldrydowice – przerwano pracę w Zakładach Lniarskich.

Wrocław – utworzono Komisję Koordynacyjną Komitetów Założycielskich NSZZ „S” Pracowników Łączności Dolnego Śląska. SB próbowała przesłuchać męża Z. Rak, członka prezydium MKZ.

**● 23 września**

Rada Państwa powołała zespół, którego zadaniem było opracowanie ustawy o związkach zawodowych. W jej skład mieli wejść także przedstawiciele „S”.

Chojnów – Komitet Robotniczy w „Dolpakarcie” przedstawił dykcję 171 postulatów, głównie płacowych i socjalnych.

Góra – powstał Komitet Założycielski NSZZ „S” w Zespole Szkół Zawodowych.

Świdnica – powstał Komitet Założycielski NSZZ „S” w Zespole Szkół Zawodowych nr 2 z przewodniczącym Janem Pełką.

Tomaszów – kierowcy Zakładu Rolnego zażądali podwyżek, grożąc rozpoczęciem strajku po 30 września.

**● 24 września**

W Sądzie Wojewódzkim w Warszawie złożono wniosek o rejestrację NSZZ „S” jako organizacji ogólnokrajowej. Reaktywowano Komisję Wspólną Rządu PRL i Episkopatu Polski, doszło też do spotkania na którym omówiono



stan stosunków między Kościołem a państwem. Pod zarzutem poniżenia godności naczelnych organów PRL w wywiadzie dla zachodnioniemieckiego pisma „Der Spiegel” aresztowano działacza Konfederacji Polski Niepodległej Leszka Moczulskiego.

Pieńsk – doszły do przerwy w pracy w „Polamie”.

Sobieszów – krótki strajk miał miejsce w Ośrodku Transportu Leśnego.

**● 26 września**

W Katowicach na spotkaniu z aktywem partyjnym członek Biura Politycznego PZPR Andrzej Żabiński przedstawił taktykę neutralizowania „Solidarności”. Sprawa stała się głośna, gdy taśmę z nagraniem przebiegu tego spotkania otrzymali działacze NSZZ „S”. Od 1 lipca z szeregow PZPR wystąpiło 7501 członków, z czego we wrześniu 6291.

# A kto z nami nie wypije...

**Ten nie będzie miał kaca**

Kac nieodłącznie towarzyszy picciu w Polsce. Polacy – w zdecydowanej większości – nie zadowolą się dwoma, trzema drinkami czy kieliszkami wina. Na imprezach wypija się cały zapas z reguły mocnego alkoholu. Często urywa się „film”. Świadczy to o niskiej kulturze picia. Alkohol (w nadmiarze) towarzyszy wszystkim ważnym wydarzeniom w naszym życiu. Niestety, mamy skłonność do mnożenia okazji.

**Rybka lubi pływać**

O wysokiej, rytualnej randze spożywania alkoholu w naszej obyczajowości świadczy też przebogaty słownik związanych z nim terminów. Oprócz marek i rodzajów trunków wchodzi do niego określenia związane z pićm (na zdrowie, chluśnięm, lufa, setka, śledzik, gouda, kielonek, miarka, popychacz, gaśnica, wstawiony, wesoly, zalany itd., itp.) i z prze-picciem (kac, urwany film, przerwa w życiorysie, klin, wczorajszysy, wątroba, plamy kacpoty, luzdżiołki).

**Niech się pod stół skryje**

Niekoniecznie. Trzeźwi nie trafiają na Izbę Wytrzeźwień. Pobyt tam chlubny nie przynosi. Do wrocławskiej Izby Wytrzeźwień trafia dziennie ok. 50 osób. W 70% są to ludzie, którzy pod wpływem alkoholu popadają w kolizję z prawem, np.: wywołują awantury, bójki, są podejrzani o popełnienie przestępstw (zabójstwem włącznie), także nietrzeźwi kierowcy.

**Pije Kuba do Jakuba**

Pije coraz więcej ludzi. W 1990 r. do wrocławskiej Izby Wytrzeźwień trafiło 5060 osób (w tym 327 kobiet i 104 nieletnich). W 1995 liczby te wyglądały odpowiednio 13506 (826 i 371); w 1999 – 15459 (860 i 438). Pierwszy kwartał tego roku potwierdza tendencję rosnącą – do 30 marca na izbie gościło 4100 osób. Proste obliczenie daje wynik ponad 16 tys. klientów. Jednak jak zauważa personel, „najlepsze”, ciepłe miesiące dopiero nadchodzą.

**Prawy do lewego**

Pijanistwo nie jest przypadłością, która dotyka jakąś szczególną grupę społeczną. Upijają się bogaci i biedni, wykształceni i niewykształceni, młodzi i starzy. Znajduje to potwierdzenie w rejestrach Izby Wytrzeźwień. Jej klientela to przekrój wszystkich środowisk. Z jednym zastrzeżeniem – kobiety stanowią z reguły mniej niż 10% bywalców. Zgodnie z prawdami logiki nie musi to oznaczać, że kobiety mniej piją. Ale na pewno mniej rozrabiają.

**Pij bracie, pij**

Na picie w Polsce istnieje społeczne przyzwolenie. Z pokolenia na pokolenie przechodzi zasada głosząca, że nie ma uroczystości bez alkoholu. Pija się więc za pomyślność, później oblewa sukces lub topi porażkę. Akceptowane jest nie tylko picie ale i upijanie się. Nie jest przypadkiem, że jesteśmy w

czołówce rozpitych narodów świata i bijemy rekordy zawartości alkoholu we krwi. Nie są to wcale powody do zadowolenia.

**Jednym słowem piwo**

Ustawodawstwo zabrania reklamowania alkoholu. Producent-



fot. S. Bieganowski

ci reklamują więc swój znak towarowy pod przykrywką piwa bezalkoholowego, komiksów czy łódek. Uciekają się także do sponsoringu (Lech Basket Liga, Lech Premium Sport). Wobec czynionych w Sejmie przymiarek do ograniczenia tego procederu powołują się wraz z przedstawicielami reklamy na zasady rynkowe i wolność słowa. W rzeczywistości chodzi im wyłącznie o zwiększenie sprzedaży. Trwa walka o ogromny rynek i także pieniądze. Nie bez powodu zalewa nas fala reklam w mediach i na ulicach.

**Piwo z rana jak śmietana**
**Letni wypoczynek**
**Obóz dla młodzieży w Gąskach**

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” przy Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego we Wrocławiu, ul. Traugutta 112 organizuje obóz młodzieżowy pod namiotami nad morzem w miejscowości GĄSKI k/ Mielnia w dniach 13.07 – 4.08.2000 (21 dni).

Opłata za turnus wynosi 800 zł. W kosztach obozu zapewniamy:

- opiekę wychowawczą i medyczną,
- wyżywienie (4 posiłki dziennie),
- zajęcia sportowe, ogniska, dyskoteki,
- wycieczki do Kołobrzegu, Ustronia Morskiego, Sarbinowa,
- rejs statkiem po morzu,
- niespodzianki.

Zainteresowanych prosimy o kontakt telefoniczny z Komendantem Obozu – panem Zbigniewem Lewickim tel. (071) 338-00-90 lub 0-502-995-040, korespondencję proszę nadsyłać pod następującym adresem: Obóz Młodzieżowy KZ NSZZ „Solidarność” przy Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego; 50-420 Wrocław, ul. Traugutta 112. (d)

Państwo stara się ograniczyć spożycie alkoholu i zmienić strukturę picia. Odpowiednia polityka cenowa ma zmusić Polaków do zaniechania mocnych trunków na rzecz piwa i wina. Statystyki rzeczywiście odnotowały takie przesunięcie, jednak nie uwzględniają one zaopatrywania się w wódkę w „alternatywnych” źródłach. Tak na przykład w każdym większym akademiku we Wrocławiu można –

można było – można będzie – zaopatrzyć się w alkohol zza wschodniej lub południowej granicy.

**Co dalej?**

Aby pijaństwo i alkoholizm przestały być problemem społecznym, konieczne są rozwiązania całościowe. Oprócz nakazów i zakazów konieczna jest praca nad zmianą sposobu picia czy wręcz lansowanie mody na niepicie. Trzeba zdać sobie sprawę, że goniąc Europę i świat, nie możemy pozwolić sobie na kaca.

Filip Baranowski

**Urlop w „Kniei”**

Dom Wypoczynkowy „Knieja” w Supraślu, położony na skraju Puszczy Knyszyńskiej, w miejscowości o statusie uzdrowiska o unikalnym mikroklimacie, niedaleko rzeki Supraśl, organizuje wczasy, kolonie, szkolenia, narady, imprezy okolicznościowe, kuligi, ogniska z pieczeniem dzika.

Ośrodek posiada 72 miejsca noclegowe, pokoje 1-, 2-, 3-, 4-osobowe, 2 apartamenty, pokoje wyposażone w tv i prysznic, salę konferencyjną na 70 miejsc, restaurację na 200 miejsc.

Kolonie 2-tygodniowe: 700 zł, wczasy: 700 zł. terminy turnusów do uzgodnienia.

Blisze informacje można uzyskać pod następującym adresem: HAL-GEN s.c. Białystok, ul. Pozioma 4, tel./fax (085) 743 77 24, tel. (085) 741 06 46 w. 51, 73, tel. kom. 090244682;

Dom Wypoczynkowy „Knieja”, Supraśl, Al. Niepodległości 6, tel. (085) 718 31 30.

**Wczasy nad Bugiem**

Ośrodek Wczasowy „Pod Sosną” w Wólce n/Bugiem, położony w sosnowym lesie na piaszczystym brzegu rzeki Bug, w odległości 10 km od Siemiatycz, na trasie Białystok – Lublin, zaprasza na kolonie, obozy, wczasy, biwaki. Noclegi w domkach campingowych 2-, 3-, 4-, 5-osobowych, z bieżącą ciepłą i zimną wodą oraz wc.

Zapewniamy: basen, kort tenisowy, boisko do siatkówki, bilard, plac zabaw dla dzieci, bar-kawiarnia, świetlica, wieczorki, dyskoteki, możliwość organizowania ognisk z pieczeniem barana, nauka pływania, jazda konna. Wczasy 2-tygodniowe z pełnym wyżywieniem: 650 zł; wczasy 2-tygodniowe (nocleg + obiad) 545 zł. Oferujemy również wczasy tygodniowe.

Kolonie 2-tygodniowe: 680 zł. Terminy turnusów do uzgodnienia.

Blisze informacje można uzyskać pod następującym adresem: HAL-GEN s.c. Białystok, ul. Pozioma 4, tel/fax (085) 743-77-24, 655-23-27; ośrodek wczasowy: tel. (085) 741-06-46 w. 51,73; tel. kom. 090244682.

# Renta uzupełniająca

**Czy osoba, która uległa wypadkowi w pracy, może oprócz świadczeń ubezpieczeniowych – dochodzić w sądzie cywilnym dodatkowej rekompensaty?**

Przepis art. 40 ustawy z 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach pieniężnych z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. nr 30, poz. 144 z 1983 r. ze zm.) wyłączał możliwość dochodzenia roszczeń odszkodowawczych wynikłych z wypadków przy pracy w oparciu o przepisy prawa cywilnego. W świetle tej ustawy pracownicy nie mieli możliwości dochodzenia roszczeń odszkodowawczych, chociażby nawet nie otrzymali pełnego wyrównania szkody na podstawie ustawy wypadkowej z 1975 r.

Przepis art. 40 ustawy wypadkowej został uchylony przez art. 4 pkt 3 ustawy z 24 maja 1990 r. o zmianie niektórych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym (Dz.U. nr 36 poz. 206). Ustawa weszła w życie od 1 stycznia 1990 r. Od tej daty pracownicy, a w razie ich śmierci pozostali po nich rodziny, uprawnieni są do dochodzenia od zakładu pracy wyrównania szkody na podstawie przepisów prawa cywilnego, o ile służące tym pracownikom świadczenia, jakie otrzymali w oparciu o przepisy ustawy wypadkowej, nie wyrównały w pełni poniesionej szkody (art. 444 k. c.).

Należy jednak zaznaczyć, że pracownik, domagając się w procesie sądowym odszkodowania za straty wynikłe w wypadku przy pracy w oparciu o przepisy prawa cywilnego, uważając, iż ustawa wypadkowa w pełni nie wyrównała mu tych strat, musi uświadomić sobie, iż takie pełne wyrównanie szkody na podstawie przepisów prawa cywilnego może uzyskać tylko wówczas, gdy w wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego okaże się, że zachowanie poszkodowanego pracownika było bez zarzutu i że w żadnej mierze zachowanie to nie przyczyniło się do powstania lub zwiększenia szkody. W przeciwnym bowiem razie wysokość tego odszkodowania ulega obniżeniu, jeżeli poszkodowany swym zachowaniem przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody (art. 362 k.c.).

W praktyce najczęściej występują procesy, w których pracownik wykazuje, że od daty wypadku przy pracy stan zdrowia pracownika uległ pogorszeniu, co uzasadnia obowiązek zakładu pracy wypłaty lub podwyższenia przyznanej poprzednio renty. Trzeba z naciskiem podkreślić, że pracownik

zgłaszający takie żądanie musi udowodnić, że nie tylko jego stan zdrowia uległ pogorszeniu, lecz że pogorszenie to pozostaje w związku przyczynowym z wypadkiem przy pracy, a nie z jakimś innym zdarzeniem.

W prawie cywilnym główną podstawą odpowiedzialności sprawcy szkody lub osoby odpowiedzialnej za szkodę jest zasada winy. W świetle tej zasady na poszkodowanym spoczywa ciężar udowodnienia winy w spowodowaniu szkody, a brak takiego udowodnienia przesądza o braku odpowiedzialności osoby odpowiedzialnej za szkodę. Oprócz zasady winy prawu cywilnemu znana jest również odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, która znalazła wyraz w art. 435 i 436 k.c. Zgodnie z cytowanymi przepisami odpowiedzialność na podstawie zasady ryzyka ponoszą zakłady wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.). Cechą charakterystyczną odpowiedzialności opartej na zasadzie ryzyka jest przede wszystkim niezależność tej odpowiedzialności od winy sprawcy szkody. W konsekwencji odpowiedzialność na zasadzie ryzyka powoduje obciążenie sprawcy szkody lub osoby odpowiedzialnej za szkodę, wszelkimi wynikającymi stąd skutkami, choćby nawet osoba ta nie ponosiła winy w sprawowaniu szkody. Odpowiedzialność ta będzie jednak wyłączona, jeśli sprawca szkody lub osoba odpowiedzialna za szkodę wykaza, że szkodę nastąpiła na skutek działania siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą sprawca szkody nie ponosi odpowiedzialności.

W odróżnieniu od zasad przewidzianych w ustawie wypadkowej każde odszkodowanie należne poszkodowanemu w oparciu o przepisy prawa cywilnego ma charakter

kompensacyjny, tzn. jego celem jest pełne wyrównanie wszelkich szkód, zarówno związanych z uszczerbkiem zdrowia, jak i dotyczących zniszczonego lub uszkodzonego w wypadku mienia. Odszkodowania te cechuje, w odróżnieniu od ustawy wypadkowej, daleko posunięta indywidualizacja oraz uzależnienie świadczeń odszkodowawczych od rozmiarów szkody poniesionej przez konkretnego pracownika.

Należy pamiętać, iż renta cywilna (uzupełniająca) ma odmienny charakter od renty ubezpieczeniowej. Przepis art. 444 par. 2 podkreśla, że renta ta powinna być „odpowiednia”. W odróżnieniu od prawa ubezpieczeniowego renta cywilna ma stanowić różnicę między zarobkami, jakie pracownik uzyskiwał przed wypadkiem (chorobą zawodową), a jakie otrzymuje później. Bierze się przy tym pod uwagę nie tylko zarobki uzyskiwane ze stosunku pracy, lecz wszystkie zarobki osiągnięte przez pracownika również z innych stosunków prawnych, np. umowy zlecenia czy umowy o dzieło.

Kończąc pragnę zwrócić uwagę, iż cywilnoprawna odpowiedzialność pracodawcy za skutki wypadku przy pracy ma charakter uzupełniający. Pracownik nie może dochodzić odszkodowania i renty na podstawie art. 444 KC przed rozpoznaniem jego roszczeń o świadczenia przysługujące na podstawie przepisów ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz. U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.). Taki pogląd zaprezentował Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29.07.1998 r. (II UKN. 155/98 OSNAP 1999/15/495)

Sławomir Poświstak

Wrocław

**Życzenia zdrowia i pomyślności**



**z okazji Zmartwychwstania Pańskiego**

**składa wszystkim swoim Członkom i ich Rodzinom**

**Sekretariat Emerytów i Rencistów NSZZ „Solidarność”**

## Reforma komunalna

kwietnia weszła w życie reforma komunalna, która zdaniem jednego z jej autorów – Grzegorza Oszasta – członka Zarządu Miasta, ma rozwiązać wiele problemów mieszkaniowych w naszym mieście. – Jest to kontynuacja rozpoczętego przed siedmiu laty procesu prywatyzacji mieszkań komunalnych. Głównym celem reformy jest doprowadzenie do podniesienia jakości usług świadczonych na rzecz mieszkańców – mówi G. Oszast.

Pierwszym krokiem na tej drodze jest rozdzielenie funkcji właścicielskich od zarządczych. To konieczność, gdyż do tej pory ZGK skupiał obie te funkcje, to oznacza, że sam sobie zlecał zadania i sam się z nich rozliczał. Dlatego też ZGK ulegną likwidacji. Funkcje właścicielskie przejął Wydział Polityki Mieszkaniowej. Będzie on też spełniał

role centrum decyzyjnego. Próczonego Wydział kształtować będzie politykę czynszową i lokalową w zakresie przygotowania materiałów dla społecznej komisji mieszkaniowej. W kompetencji Wydziału będzie również kontrola zarządców.

Natomiast funkcje zarządcze powierzono prywatnym spółkom prawa handlowego, z którymi Gmina zawarła umowy o zarządzanie. W toku konkursu zorganizowanego przez Gminę wyłoniono 12 spółek.

Do ich zadań będzie należało przede wszystkim utrzymanie czystości w budynkach, dokonywanie drobnych napraw i usuwanie awarii, czyli bieżąca obsługa budynku. Będą również realizowały remonty zlecone i zatwierdzone przez Wydział Polityki Mieszkaniowej.

Reforma prowadzi do wykształcenia się profesjonalnego

rynku zarządców i konkurencji między nimi. Pozwoli to wychodzić naprzeciw potrzebom mieszkańców, co będzie również warunkiem zaku- pu usług od wybranej spółki.

W obecnej sytuacji bardzo wzrasta rola wspólnot mieszkaniowych, które będą miały decydujący głos w wyborze zarządcy swojego budynku i rozliczania go z wykonywanych czynności.



... fot. S. Bieganowski

– Ta reforma już działa we Wrocławiu – zapewnia Grzegorz Oszast.

Ewa Hoffmann-Stankiewicz

**Solidarność**  
20 LAT 1980-2000

**KALENDARIUM  
DOLNOŚLĄSKIE**

Jarkowice – przerwano pracę w zakładzie „Polleny”.  
Szczytna – strajkowała załoga „Unimy-Cema”.

● 27 września

Woj. wrocławskie – w tym dniu komisje założycielskie NSZZ „S” działały w 931 zakładach, do których należało 210 tys. osób.

● 28 września

Wrocław – odbyło się pierwsze, otwarte zebranie Tymczasowego Komitetu Założycielskiego Niezależnego Samorządnego Związku Studentów. Od tego momentu zaczęły powstawać komitety założycielskie NSZZ na wszystkich wrocławskich cywilnych uczelniach wyższych.

● 29 września

KKP zapowiedziała przeprowadzenie 3 października jednodziennego, ogólnopolskiego strajku ostrzegawczego. W ten sposób chciano zaprotestować przeciwko niedostatecznemu i powolnemu realizowaniu ustaleń porozumień sierpniowych oraz utrudnianiu przez władze organizowania niezależnych związków zawodowych. Powstał MKZ NSZZ „S” w Kaliszu.

Wrocław – ukazał się pierwszy numer tygodnika MKZ NSZZ „S” „Solidarność Dolnośląska”.

● 30 września

Lubin – podpisano porozumienie między komisją rządową ministra hutnictwa Franciszka Kaima, a MKZ NSZZ „S” przy KGHM. Górnicy uzyskali wprowadzenie trymianowego systemu pracy i pięciodniowego tygodnia pracy (od 1 1980).

■ ■ Październik ■ ■

Nadal w całym kraju dochodziło do strajków, w których udział brało ok. 60 tys. W ponad 100 zakładach.

Woj. jeleniogórskie – tworzyła się struktura NSZZ „Solidarność Wiejska”.

Woj. wałbrzyskie – działacze Chłopskiego Komitetu Inicjatywy Społecznej prowadzili, w tym i następnym miesiącu kolportaż ulotek, w których wzywano rolników do nie zdawania płodów rolnych. Świdnica – powołano władze komisji zakładowych NSZZ „S” w Dolnośląskiej Fabryce Mebli<sup>43</sup> oraz w Fabryce Wagonów, gdzie przewodniczącym został Ludwik Tobiasz.

Wrocław – przy MKZ powstała Sekcja Pracowników Rolnych NSZZ „S”, jej przewodniczącym został Zbigniew Komior. Ukonstytuował się Komitet Koordynacyjny NSZZ „S” WSS „Społem” – Wrocław. Odbyły się wybory do Zarządu Komisji Zakładowej NSZZ „S” „Hydralu”, której prze-

wodniczącym został Janusz Batenkowski.

**● 1 października**

Delegacja rządowa pod przewodnictwem M. Jagielskiego przybyła do Gdańska na rozmowy z KKP w związku z planowanym na 3 października strajkiem. Do KKP wpłynęło pismo sędziego Zdzisława Kościelniaka, który wniósł zastrzeżenia do przedstawionego w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie statutu Związku. Uwagi dotyczyły m.in. braku klauzuli o kierowniczej roli PZPR i wyraźnego zaznaczenia odpowiedzialności „S” za funkcjonowanie gospodarki.

Wałbrzych – miał miejsce strajk ostrzegawczy w Zakładach Ciepłowniczych.

**● 2 października**

Bystrzyca Kłodzka – przerwano pracę w PGKiM.

Legnica – ukazał się pierwszy numer pisma MKZ NSZZ „S” woj. legnickiego „Solidarność”, które później wychodziło pt. „Solidarność Zagłębia Miedziowego”.

Wilków – wybuchł strajk w kamieniołomie oraz w filii w Przeździe-dzy, który trwał sześć dni. Protestujący wysunęli postulaty placowo-socjalne i zażądali zwolnienia zastępcy dyrektora. Wszystkie żądania zostały spełnione.

**● 3 października**

Odbył się jednogodzinny ogólnopolski strajk ostrzegawczy, przeprowadzony przede wszystkim przez załogi dużych zakładów i pracowników komunikacji miejskiej. W strajku ostrzegawczym udział wzięła większa część dolnośląskich zakładów.

Woj. wrocławskie – udział w strajku wg źródeł partyjnych wzięło udział 114 instytucji. W tym dniu komisje założycielskie NSZZ „S” działały w 1058 zakładach, do których należało 240 tys. osób.

**● 5 października**

Władze ZSRR poinformowały o zamknięciu przejścia granicznego w Brześciu.

W Gdańsku powstała Międzyokręgowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „S” Kolejarzy.

**● 7 października**

Pułkownik Tadeusz Malicki z Komitetu Obrony Kraju przygotował „Notatkę w przedmiocie stanu wojennego” i otrzymał polecenie przygotowania szerszego opracowania na ten temat.

Legnica – w Międzyzakładowym Komitecie Założycielskim NSZZ „S” zarejestrowało się 117 komitetów założycielskich działających w zakładach na terenie województwa legnickiego.

Świdnica – rozpoczął się protest służby zdrowia, który polegał na wywieszeniu flag narodowych i noszeniu opasek.

**Jubileusz 2000-lecia**

► dokończenie ze str. 9

*Bazylika Św. Jana na Loteranie, każdy z nas pragnie przejść na kolanach Święte Schody, po, których wielokrotnie przeszedł Jezus w dniu skazania na śmierć.*

*W katakumbach Św. Kaliksta odnajdujemy ślady życia i wiary pierwszych chrześcijan.*

*20 marzec, Monte Cassino, Msza św. na cmentarzu żołnierzy polskich, złożeniem wieńca i odśpiewaniem pieśni „Czerwone maki na Monte Cassino” kończymy uroczystości w tym miejscu.*

*21 marzec, Rzym, Forum Romanum, Colosseum jak w starożytności jest miejscem spotkań mieszkańców Rzymu, ale przede wszystkim grup pielgrzymkowych. Mimo że nie jest otoczone monumentalnymi bazylikami, to, co oglądamy, jest świadectwem ducha minionej epoki.*

*22 marca, Asyż, a tu jakby czas zatrzymał się w miejscu, tylko mieszkańcy ubrani wspólnie. Przewodnikiem po Sanktuarium św. Franciszka był o. Jan, (dawny mieszkaniec Wrocławia), który w sposób szczególny zwracał się do naszej grupy pielgrzymkowej. Tu w Sanktuarium św. Franciszka o. Jan zapytał się nas, czy elita*

*rzządzająca wywodząca się z Solidarności pamięta jeszcze, że są ludzie biedni, czy pamiętają jeszcze, po co szli do władzy i komu mają służyć? Oblubieniec Pani Biedy, św. Franciszek powinien być dla Solidarności drogowskazem w służeniu ludziom.*

*23 marzec, Rimini, tu nad Adriatykiem mamy czas dla siebie, wyjazd do San Marino – antycznej ziemi wolności. Wolności, która dobrze wykorzystana służy rozwojowi tego państwa.*

*24 marzec Wiedeń, Kahlenberg, w kościele św. Józefa Msza św. kończymy uroczystości naszą pielgrzymkę, jeszcze kilka km i jesteśmy w domach.*

*Niech zaczerpnieta „Myśl” od św. Teresy do Dzieciątka Jezus będzie przewodnikiem w naszym codziennym działaniu, na rzecz rodziny naszego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” i w następnych pielgrzymkach.*

*„28. Pan Bóg dał mi zrozumieć, że prawdziwą jest ta chwala, która będzie trwała wiecznie, oraz, żeby ja osiągnąć, nie koniecznie trzeba dokonywać dzieł rzucających się w oczy, ale wystarczy ukryć się i praktykować cnotę w taki sposób, by nie wiedziata »lewica, co czyni prawica«”.*

**Pielgrzymki do Rzymu**

W Roku Jubileuszowym zapraszamy do pielgrzymowania na srodowe Audjencje Papieža Jana Pawła II. Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk, Katolickie Radio „Rodzina” oraz Biuro Pielgrzymkowe „Pelegrinus” organizują w roku bieżącym 5-dniowe wyjazdy do Rzymu. W terminie od czerwca do grudnia, kilka razy w miesiącu, odbywać się będą pielgrzymki do Włoch. Wyjazdy będą miały miejsce w poniedziałki, a powroty w piątki. Po drodze zaplanowane jest zwiedzanie Wenecji. W Rzymie będą dwa noclegi. W drodze powrotnej planowane jest zwiedzanie Asyżu.

Koszt pielgrzymki wynosi 500 zł i obejmuje:

- przejazd autokarem turystycznym
- ubezpieczenie (NW i KL)
- dwa noclegi (Rzym lub okolice)
- opieka pilota na trasie.

Terminy wyjazdów:

- **w czerwcu 2000 r.:**  
5-9 czerwca, 12-16 czerwca, 19-23 czerwca, 26-30 czerwca
- **w lipcu 2000 r.:**  
3-7 lipca, 10-14 lipca, 17-21 lipca, 24-28 lipca,
- **w sierpniu 2000 r.:**  
31 lipca – 4 sierpnia, 7-11 sierpnia, 14-18 sierpnia, 21-25 sierpnia, 28 sierpnia – 1 września,
- **w wrześniu 2000 r.:**  
4-8 września, 11-15 września, 18-22 września, 25-29 września,
- **w październiku 2000 r.:**  
2-6 października, 9-13 października, 16-20 października, 23-27 października
- **w listopadzie 2000 r.:**  
30 października-3 listopada, 6-10 listopada, 13-17 listopada, 20-24 listopada, 27 listopada – 1 grudnia,
- **w grudniu 2000 r.:**  
4-8 grudnia, 11-15 grudnia, 18-22 grudnia.

Zapisy prowadzi Biuro „Pelegrinus”, w godzinach od 10.00 do 16.00, tel./fax (071) 7810180, przy pl. Czerwonym 1/3/5, pok. 33; oraz ul. Kanonia 11 (Ostrów Tumski), tel. kom. 0601 74 68 22, w godz. od 15.00 do 17.00. Początek zapisów od 26 kwietnia br.

Organizatorzy zastrzegają sobie możliwość odwołania poszczególnych wyjazdów z powodu niedostatecznej frekwencji, o czym zainteresowani zostaną poinformowani najpóźniej na 3 tygodnie przed planowanym wyjazdem. Przy zapisach pobierane będą zaliczki w wysokości 150 zł.

Wszystkich chętnych serdecznie zapraszamy!

(d)

**Żarów**

**Wybory w "Organice"**

W dniu 01.03.2000 r. w Żarowie odbyło się XI – Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” przy Zakładach Chemicznych „ORGANIKA” w Żarowie Spółka Akcyjna.

Zebranie zostało zwołane w związku z rezygnacją z funkcji przewodniczącego Komisji Zakładowej oraz delegata na WZD – Regionu „Dolny Śląsk”, złożoną przez kol. Józefa Kurczewskiego. Józef Kurczewski pełnił ww.

funkcje przez ponad 9 lat. W chwili obecnej odszedł, ze względu na stan zdrowia, na rentę.

W zebraniu uczestniczyli zaproszeni goście, między innymi: przedstawiciele Zarządu Regionu „Dolny Śląsk”: Dariusz Kołdon, Kazimierz Kimso, Walenty Styrz, przedstawiciele MKK Powiatu Świdnica: Wiesław Modzelewski i Waclaw Prokopowicz oraz dyrektor biura poselskiego posła R. Wawryniewicza: Krzysztof

Czarnecki i radny Sejmiku Dolnośląskiego – burmistrz Żarowa – Zbigniew Chlebowski.

Zebranie rozpoczął i poprowadził - zgodnie z wolą delegatów - ustępujący przewodniczący Józef Kurczewski.

W wyniku wyborów następujący kol. objęli funkcje: przewodniczącego Komisji Zakładowej – Andrzej Zajac, delegata na WZD Regionu „Dolny Śląsk” – Leszek Janes, członka Komisji Zakładowej – Józef Kurczewski.

Po przeprowadzonych wyborach w imieniu Komisji Zakładowej za dotychczasową pracę Józefowi Kurczewskiemu podziękowali, wręczając upominki: Anna Banasik, Adam Kawczyński i Andrzej Zajac. Głos zabrał Przewodniczący MKK Powiatu Świdnica Wiesław Modzelewski, który ocenił pozytywnie działalność Komisji Zakładowej, podziękował ustępującemu przewodniczącemu za dotychczasową działalność i zadeklarował pomoc w dalszej, bieżącej działalności organizacji związkowej NSZZ „S”.

Burmistrz Żarowa – Zbigniew Chlebowski w swoim wystąpieniu

pozytywnie ocenił dotychczasową współpracę NSZZ „S” przy Z.Ch. „Organika” Żarów S.A. z władzami miasta, przedstawił aktualną sytuację na rynku pracy na terenie miasta i gminy Żarów. Burmistrz podziękował za współpracę dotychczasowemu przewodniczącemu i pogratulował wyboru na tę funkcję Andrzejowi Zajac.

W imieniu Zarządu Regionu NSZZ „S” „Dolny Śląsk”, z-ca przewodniczącego Zarządu Regionu – Dariusz Kołdon złożył podziękowania za długoletnią pracę J. Kurczewskiemu. Podziękowania złożył także pierwszy przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „S” (1980-1981), działacz podziemia – Czesław Świdzki.

W ramach wolnych wniosków padło szereg zapytań delegatów (najbardziej aktywni w zadawaniu pytań to: Czesław Świdzki i Józef Stachowicz), które skierowane były do przedstawicieli Zarządu Regionu. Odpowiedzi na temat aktualnej sytuacji w Polsce i w samym Związku udzielali Kazimierz Kimso oraz Walenty Styrz. Aktualną sytuację gospodarczą w kraju, w imieniu posła R. Wawryniewicza omówił dyrektor Biura – Krzysztof Czarnecki.

**Józef Nartowski**



Od lewej: Józef Kurczewski, Anna Banasik i Andrzej Zajac.

fol. Piotr Zadrożny

Społeczeństwo  
pokapitalistyczne

## Wiedza to towar

Wiedza – staje się najważniejszym towarem społeczeństwa pokapitalistycznego. Peter F. Drucker przedstawił teorię przemian systemu kapitalistycznego w krajach rozwiniętych. Autor analizuje kolejne transformacje cywilizacji europejskiej, poczynając od XIII wieku: wówczas to nieomal w ciągu doby powstały w Europie nowe ośrodki miejskie – pojawiły się w miastach cechy – jako nowe i dominujące grupy społeczne oraz nastąpiło ożywienie handlu z odległymi krajami, kiedy wyodrębniła się nastawiona praktycznie burżuazja, kiedy nowo powstające uniwersytety stały się centrami kultury, gdy w ciągu kilku dekad powstawać zaczęła literatura europejska w narodowych językach.

200 lat później miała miejsce kolejna transformacja – wraz z wynalezieniem maszyny drukarskiej. Od roku 1455 aż do 1776 trzeba było czekać na następną rewolucję – wynalezienie silnika parowego, które zrewolucjonizowało amerykański i europejski przemysł. Trwają spory wśród teoretyków, jakie wydarzenie uznać za impuls nowej ery. Chyba jednak pojawienie się komputera należy uznać za początek nowej transformacji.

Rozwój jest tak szybki, a zaawansowanie pokapitalistycznego społeczeństwa tak dalekie, że można obecnie przyjrzeć się i ocenić społeczną, ekonomiczną i polityczną historię okresu kapitalizmu i państwa narodowego.

Książka P. Druckera przyjmuje nowy punkt widzenia. Przewidywanie, jak będzie wyglądał świat pokapitalistyczny, jest wciąż ryzykowne. Autor jednak wierzy, że można już mówić o tym, jakie pytania i problemy się pojawiają, a także, jakie prognozy na pewno się nie sprawdzą. Możemy być pewni, że świat wyłaniający się z obecnego uporządkowania wartości, przekonań, struktur społecznych i ekonomicznych, pojęć politycznych i systemów, istota poglądów na świat – będą inne...

A jaki to będzie świat? – tego dowiemy się po zapoznaniu się z pracą Petera Druckera, która jest syntezą prac tego myśliciela. dan

Rozmowa z Anną Markiewicz - dyrektorką Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie we Wrocławiu

## Pomagać skutecznie

Nowo powstałe Powiatowe Centra Pomocy Rodzinie mają szansę stać się ośrodkami integracji różnych form wsparcia dla najbardziej potrzebujących – ekonomicznego, prawnego, terapeutycznego. Placówką społeczną z prawdziwego zdarzenia, nie – urzędem zatrudniającym bezdusznych, bezradnych pracowników w zaręczkach, segregujących piętrzące się sterty dokumentów.

## Kiedy powstało Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie we Wrocławiu?

**P**owiatowe Centra Pomocy Rodzinie w Polsce utworzono 1 stycznia 1999 r., w momencie powołania do życia starostwa.

## Jaki jest status prawny tej instytucji?

PCPR to samodzielna jednostka organizacyjna powołana przez starostwo powiatowe i odpowiedzialna przed nim, instytucja pomocy społecznej mająca określone zadania i wydzielony budżet na ich realizację. Przed 1999 r. działały Gminne Ośrodki Pomocy Społecznej, obecnie - z racji nowej struktury administracyjnej (powstanie samorządu powiatowego) - ich obowiązki przejęły PCPR.

## Czym zajmuje się PCPR?

Problemami osób niepełnosprawnych: orzekaniem o stopniu niepełnosprawności i związanej z nią koniecznością rehabilitacji, finansowaniem turnusów rehabilitacyjnych dla dzieci i dorosłych. W ubiegłym roku wspieraliśmy finansowo tych, którzy potrzebowali sprzętu ortopedycznego. Rozpoczęliśmy - mimo skromnych środków - usuwanie barier architektonicznych. Kolejnym ważnym zadaniem jest kierowanie osób do domów pomocy społecznej i prowadzenie tych instytucji. Na terenie powiatu wrocławskiego nie ma domów pomocy społecznej (istnieją natomiast na terenie miasta Wrocławia, powiatu grodzkiego). Następnym - stopniowe przejmowanie obowiązków związanych z prowadzeniem placówek opiekuńczo-wychowawczych (domów dziecka, placówek resocjalizacyjnych) oraz usamodzielnianie pełnoletnich wychowanków. Wiąże się ono

ściśle z tworzeniem oraz prowadzeniem zastępczych (rodzinnych) form opiekuńczych - rodzinnych domów dziecka. Przyznajemy środki na częściowe utrzymanie dziecka w rodzinie zastępczej, a także pomagamy wkroczyć w dorosłe życie wychowankom tych rodzin. Przedsięwzięcie to wymaga współpracy pedagogów, psychologów i innych specjalistów. PCPR pilnuje, by sporządzono szczegółowy plan usamodzielnienia wychowanka uwzględniający określenie miejsca zamieszkania, miejsca pracy, stopnia przygotowania do wykonywania określonego zawodu. Wyprawka obejmuje np. dofinansowanie do opłaty za bursę, internat.

## Skąd PCPR otrzymuje fundusze?

Na realizację swych zadań PCPR otrzymuje środki z Państwowego Funduszu Osób Niepełnosprawnych. Nadzór nad ich wykorzystywaniem sprawuje Ministerstwo.

## Jakich specjalistów zatrudnia PCPR we Wrocławiu?

Pracuje tu fizykoterapeutka, ekonomistka, prawniczka, pedagog, a ja jestem z wykształcenia psychologiem (z konieczności często prawnikiem). Uzupełniamy się wiedzą i doświadczeniem. Korzystamy także z pomocy doradcy starosty ds. osób niepełnosprawnych oraz z kompetencji wielu innych specjalistów. By załatwić jakąś ważną sprawę, wykorzystujemy często prywatne znajomości.

**Odnoszę wrażenie, że jest pani pozytywnym przykładem przełamania stereotypu urzędnika. W pracy łączy pani wiedzę i zawodową pasję.**

Nie utożsamiam się z urzędnikiem. Psychologia jest istotnie moją pasją. Gdyby nadszedł mo-

ment, w którym pomyślałabym o sobie jako urzędniku, zrezygnowałabym z funkcji, jaką pełnię.

## Jakimi sukcesami może pochwalić się wrocławskie PCPR?

Pierwszych namacalnych sukcesów spodziewamy się po zakończeniu roku szkolnego w czerwcu, kiedy wielu wychowanków placówek opiekuńczych ukończy szkołę podstawową lub gimnazjum i stanie przed koniecznością podjęcia decyzji o dalszym kształceniu. Mimo licznych trudności (braku odpowiednich zapisów w ustawach), udało nam się pomóc bezdomnym w ośrodku prowadzonym przez braci św. Alberta na terenie gminy Długołęka, którzy z racji podeszłego wieku lub chorób nie będą mogli w przyszłości podjąć jakiegokolwiek pracy, a muszą mieć minimum środków, by przeżyć.

## Jaką rolę w działalności wrocławskiego PCPR odgrywają doświadczenia tychże placówek w innych powiatach?

Wymiana doświadczeń jest niezmiernie ważna. Zorganizowaliśmy dotychczas dwa spotkania, w którym wzięli udział kierownicy i pracownicy PCPR innych powiatów. Cały czas uczymy się, jak skutecznie pomagać, zastanawiamy się wspólnie nad strategią działania. Nasze kontakty były bardzo ożywiłe, zwłaszcza w pierwszych miesiącach działalności PCPR.

## Czy w swojej pracy korzysta pani z doświadczeń zagranicznych instytucji tego typu?

Tak, z duńskich. W roku ubiegłym nasz pracownik spędził w

Danii dwa tygodnie, obserwując pracę podobnych placówek i gromadząc wiedzę o przeciwdziałaniu narkomanii.

## Z jakimi trudnościami boryka się wrocławskie PCPR?

Wrocławskie PCPR oraz - podejrzewam - inne też, borykają się z brakiem potrzebnych zapisów prawnych ułatwiających niesienie pomocy potrzebującym oraz z nieczytelnością niektórych rozporządzeń, które uniemożliwiają podjęcie pewnych działań. By pomóc, niejednokrotnie uciekamy się do praktyk niekonwencjonalnych i wykorzystujemy luki istniejące w polskim prawie.

## Co chciałaby pani zrealizować w bieżącym roku?

Chciałabym, by na terenie naszego powiatu powstał Ośrodek Interwencji Kryzysowej dla ofiar przemocy w rodzinie. Zauważam konieczność powołania do życia takiej instytucji. Zależy mi na tym, by w ośrodku takim pracowały osoby kompetentne i doświadczone. Jednakże pomoc ofiarom przemocy w rodzinie należałoby rozpocząć od zmian w prawie - zmian dotyczących zasad przeprowadzania eksmisji osób znęcających się nad członkami rodziny oraz stworzenia przepisów zapewniających poszkodowanym bezpieczeństwo.

Z inicjatywy pełnomocnika ds. uzależnień przy wojewodzie dolnośląskim powstał zamysł, żeby problemami związanymi z uzależnieniem od narkotyków zajął się powiat. W tej chwili badamy skalę problemu narkomanii w powiatach, zastanawiamy się nad wyznaczeniem konkretnych osób, które zajęłyby się profilaktyką uzależnienia. To początek wieloletniej, żmudnej pracy.

## Dziękuję za rozmowę.

rozmawiała **Elżbieta Niegoda**  
Wrocław, 07.03.2000 r.

## Represjonowani

Zadośćuczynienie  
za stan wojenny

17 marca br. w Warszawie odbyło się spotkanie Federacji Stowarzyszeń Osób Represjonowanych w stanie wojennym z przedstawicielami Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Zebrani omawiali przede wszystkim problem, jak pomóc osobom, które zostały pokrzywdzone w czasie stanu wojennego. Wiele z nich znajduje się w bardzo trudnej sytuacji finansowej. Obecnie trwają prace nad sporządzeniem wykazu osób poszkodowanych oraz przygotowywany jest projekt ustawy regulującej sprawę pomocy osobom poszkodowanym w czasie sta-

nu wojennego. Nowe regulacje nie będą dawały przywilejów wszystkim internowanym, ale tym, którzy są naprawdę w złej sytuacji.

Przy Zarządzie Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” również działa Stowarzyszenie Osób Represjonowanych w stanie wojennym, którego przewodniczącym jest Pan Adam Skowroński. Osoby zainteresowane proszone są o zgłaszanie się do stowarzyszenia w każdy piątek, o godz.13, w pokoju nr 133, w siedzibie Zarządu Regionu przy pl. Czerwonym 1/3/5.

dan



fot. S. Bleganowski

● 9 października

Czesław Miłosz otrzymał literacką nagrodę Nobla.

● 10 października

W związku z napiętą sytuacją w kraju Konfederacja Polskiej Niepodległej zawiesiła swą działalność. Wrocław – zaczęło się dwudniowe, ogólnopolskie spotkanie Tymczasowych Komitetów Założycielskich Niezależnego Samorządowego Związku Studentów. Powstał Społeczny Komitet Panoramy Racławickiej pod przewodnictwem Alfreda Jahna. W jego prace – mające doprowadzić do udostępnienia tego dzieła szerokiej publiczności – włączyli się działacze „S”.

● 11 października

Wrocław – ze stanowiska pierwszego sekretarza KW PZPR ustąpił Ludwik Drożdż, jego następcą został rektor Politechniki Tadeusz Porębski.

● 12 października

W Gdańsku powstała ogólnopolska Komisja Koordynacyjna Oświaty i Wychowania NSZZ „S”. Powstał MKZ w Białymstoku. Jelenia Góra - odbyło się zebranie delegatów komitetów założycielskich NSZZ „S”, którzy udzieliłi wotum zaufania MKZ.

● 15 października

Komendy Wojewódzkie MO otrzymały z MSW polecenie opracowania list osób, które należało izolować „w przypadku powstania poważnego zagrożenia”. Świdnica – odbyły się wybory do prezydium Komisji Zakładowej NSZZ „S” w Zakładach Wytwórczych Aparatury Precyzyjnej „Mera-Pafal”. Przewodniczącym KZ został Mieczysław Sajko.



16 października

Świdnica – powstał Międzyszkolny Komitet Założycielski NSZZ „S”, którego przewodniczącym został Tadeusz Romanowski.

17 października

Odbyło się inauguracyjne posiedzenie rządowego Zespołu ds. Opracowania Ustawy o Związkach Zawodowych. W Gdańsku rozpoczęły się rozmowy ogólnopolskiej Międzyzakładowej Komisji Porozumiewawczej Kolejarzy z komisją ministerialną na temat postulatów kolejarzy. Rozmowy te zostały przeniesione do Wrocławia.

Wrocław – odbyło się zebranie 1300 delegatów komitetów założycielskich NSZZ „S”, którzy udzieliłi wotum zaufania MKZ.

Opr. **Szczepan Rudka**  
cdn.



Mekong jest nie tylko głównym szlakiem transportowym, ale też ważnym źródłem pożywienia.

fot. Andrzej Czaplinski

## Zdani tylko na siebie

► dokończenie ze str. 1

gospodarki i ministra pracy. W rezultacie w ubiegłym roku z pracy musiało odejść bez odpraw blisko 150 tys. osób (1/3 zatrudnionych),

### tyle samo straci pracę w tym roku.

Czy jest inna gałąź gospodarki, która w takim tempie redukuje zatrudnienie? – pytał Mieczysław Śląsko. – Kalisz znany jest z produkcji tkanin dekoracyjnych (hafty, firany) i produkcji odzieży. Od dawna jednak w naszych zakładach utrzymuje się tendencja do redukcji zatrudnienia. Nie wytrzymujemy konkurencji z tanimi wyrobami z zagranicy, głównie z Turcji. Systematycznie pracę traci 100-200 pracowników. Wkrótce dołączymy do grona rejonów zagrożonych strukturalnym bezrobociem – powiedział związkowiec z Kalisza.

Od roku nie możemy

### doczekać się od rządu strategii rozwoju

naszej branży. Czy ma istnieć? O jakie dziedziny ma być zredukowana? Odpowiedzi brak, za to są formułowane kolejne raporty o stanie przemysłu lekkiego. Ich wartość jest, według naszej oceny, niewielka. Raport powiela dobrze znane fakty. Od dawna proponowaliśmy rozwiązania, podaliśmy też listę zagrożeń. Na jej czele zdecydowanie utrzymuje się polityka celna szefa GUC, który

### szeroko otwiera granice

dla używanej odzieży, tanich wyrobów z Turcji, i Dalekiego Wschodu. Wprowadza cła zaporowe na len, chociaż nie jest on w Polsce uprawiany w jakości odpowiadającej wymogom przemysłu lnianego. Przez to produkcja poszukiwanych na świecie tkanin staje się nieopłacalna. Zaraz za GUC plasuje się minister finansów, który co rusz podwyższa ceny energii, paliw, zmie-

Pytania do Mariana Krzaklewskiego, przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

## Akcje związkowe muszą mieć sens

„Solidarność” już na początku marca zażądała podjęcia skutecznej walki z bezrobociem. Miesiąc później przedstawiciele OPZZ przez kilkanaście godzin okupowali budynek Ministerstwa Pracy, by zmusić rząd do tego samego. Czy nie odnosi Pan wrażenia, że „Solidarność” nie potrafi przełożyć efektów swej pracy na sukcesy medialne?

nia wysokość podatków tak, że produkcja nie opłaca się. – W takich warunkach niewiele mogą zdziałać zarówno minister gospodarki, jak i minister pracy. Urzędnicy obu ministerstw wciąż odwołują się do wpływów „ważniejszych resortów”. O przemyśle lekkim mówi się w ministerstwie jako o schyłkowym.

### Nie możemy liczyć na lobby

pracodawców skupionych w poszczególnych Izbach, którzy dbają o prywatne interesy. NFI, zrzeszające około 20% zakładów przemysłu lekkiego, nastawione są na spekulowanie kapitałem.

Jest w lubelskim takie osiedle, na którym w jednym bloku mieszkają wraz z rodzinami zwolnieni z pracy górnicy i pracownicy fabryki obuwia. W tym samym czasie zamieszkali w tych domach, tyle samo lat przepracowali w swoich zakładach, z podobnych powodów stracili pracę. Różnią ich od siebie odprawy – jedni dostali po 4 tys zł drudzy - 10 razy więcej. Ludzie wciąż pytają, w czym jesteśmy gorsi od górników, hutników.

Jesteśmy zdani tylko na siebie. Dłużej nie będziemy czekać, nasi pracownicy są wystarczająco zdeterminowani - powiedział Mieczysław Śląsko.

**Jola Ostrowska**

W trakcie spotkania partnerów społecznych dyskutowano o działaniach na rzecz tworzenia miejsc pracy i ograniczenia bezrobocia. OPZZ przez kilkanaście godzin okupował siedzibę Ministerstwa Pracy, domagając się czegoś, co i tak nastąpi. Debata polityczna na temat bezrobocia odbędzie się. Przypomnę, że „Solidarność” postulowała konieczność jej przeprowadzenia jeszcze przed OPZZ. Stanowisko „Solidarności” przyniosło natomiast konkretny efekt. Już na początku przyszłego tygodnia rozpoczyna się prace zespołów, które przygotowują wstępny tekst porozumienia. Myślę, że będzie ono przypominało pakt dla przedsiębiorstwa. Rząd przedstawił możliwość uelastycznienia rynku pracy i oddziaływania na niego poprzez politykę fiskalną i podatkową.

Ze strony „Solidarności” zaproponowaliśmy, by rozszerzyć zakres porozumienia na problemy, które znalazły się w stanowisku Komisji Krajowej, czyli ratowanie miejsc pracy przed ich bezpowrotną utratą. Ko-

XXX

W nadmuchanym codziennością balonie metafor zwyczajne słowo zdrady

Uchodzimy nim przez dziurkę rzeczywistości

Wielki rybak wylawia nas siecią życia - śmierci z jeziora nieba w zmartwychwstanie baranka własnej osobowości

**Marek Jagliński**

## Pytania



fot. W. Antkowiak

nieczne jest, naszym zdaniem, doinwestowanie tych dziedzin gospodarki, gdzie można tworzyć miejsca pracy.

**Czy okupacja budynku Ministerstwa przez naszych związkowców nie podkreśliłaby determinacji „Solidarności” wyrażonej przecież w stanowisku Komisji Krajowej?**

- Akcje związkowe muszą mieć sens. Przecież w wyniku debaty sejmowej nie zostaną wypracowane instrumenty walki z bezrobociem. Debata zakończy się uchwałą, która jest dezyderatem, czyli opinią. Nas interesuje wynegocjowanie porozumienia wszystkich partnerów społecznych i wykonanie go poprzez inicjatywę ustawodawczą.

**Dziękuję za rozmowę.**

Pytał: Waldemar Antkowiak

Wrocław, 6.04.2000 r.

## Pielgrzymka do Lichenia

Kustosz Sanktuarium ks. Eugeniusz Makulski i przewodniczący KK NSZZ „Solidarność” zapraszają w Roku Jubileuszowym członków NSZZ „Solidarność” do Matki Bożej Bolesnej do Lichenia, która odbędzie się w dniach 20-21 maja br. W pierwszym dniu Msza św. będzie koncelebrowana o godzinie 18, a o 19.30 Droga Krzyżowa, w drugim dniu o godzinie 9.30 odbędzie się uroczysty koncert chóralny, a o godzinie 11 pielgrzymi wezmą udział w Mszy św.

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk wspólnie z Biurem Pielgrzymkowym „Pelegrinus” zapraszają do udziału w pielgrzymce. Wyjazd spod siedziby Zarządu Regionu w dniu 21 maja o godz. 5.30, powrót w godzinach wieczornych. Koszt wyjazdu: 25 zł od osoby. Zapisy i informacje do dnia 12 maja 2000 r. tel. 78-10-180 w godz. 10-16.